

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

10 IX 1995

Nr 30 (1700) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

KOBIETA A ŚWIAT

W dniach 4 - 15 września odbywa się w Pekinie IV Światowa Konferencja Kobiet organizowana przez ONZ. Spotkanie to ma być kontynuacją i uzupełnieniem Konferencji w Kairze (5 - 13 IX 1994), która dotyczyła tematów rzekomego przeludnienia i rozwoju świata.

Konferencja Pekkańska poświęcona jest prawom kobiet.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo - to właśnie w Chinach kobiety są pozbawione podstawowych praw człowieka, zwłaszcza prawa do macierzyństwa. Prawo Chińskiej Republiki Ludowej, jednego z ostatnich bastionów ideologii komunistycznej, przewiduje, że kobieta może zostać zmuszona do aborcji. Nie może ona także zapobiec rozwodowi, jeśli Sąd Ludowy zaakceptuje podanie jej męża. Może też zostać przymusowo poddana sterylizacji.

Myliby się jednak ten, kto przypuszczałby, że organizatorzy zamierzają, poprzez taki dobór miejsca obrad, napiętnować ludobójcze i sprzeczne z prawami człowieka praktyki władz chińskich wobec kobiet. Wręcz przeciwnie! Wielu działaczy i organizacji feministycznych, znanych już chociażby z Konferencji Kairskiej, chciałoby model "chiński" statusu kobiety zaproponować, a może i narzucić całemu współczesnemu światu. Odbyta w ubiegłym roku, także pod "patronatem" ONZ, Konferencja w Kairze, wbrew używaniu chlubnych, a mylących haseł - mówiących o "rozwoju" - nie zajmowała się wcale trudnościami ekonomicznymi i ubóstwem wielu krajów tworzących tzw. "trzeci świat". Konferencja ta stała się natomiast, co oficjalne relacje skrzętnie pominęły, zamierzoną okazją do wymuszenia na krajach członkowskich Narodów Zjednoczonych antykatolickiego i w swej istocie antyludzkiego ustawodawstwa dotyczącego pełnej dostępności prawnej aborcji, pełnej dostępności antykoncepcji, a także do wprowadzenia mechanizmów prawnych osłabienia rodziny. Dowodzi tego chociażby konstrukcja dokumentu końcowego w ogóle niewiele miejsca poświęcającego rozwojowi.

Polskie społeczeństwo nie zostało dostatecznie poinformowane o wadze, przebiegu i konsekwencjach tego forum, a była to - trzeba dodać - największa z dotychczas zorganizowanych przez ONZ konferencji międzynarodowych. W trwającej bez przerwy 9 dni imprezie wzięło udział 12 tys. uczestników. W gruncie rzeczy jednak całe obrady sprowadzono do jednego zagadnienia - jak zlikwidować rzekomy nadmiar ludności na ziemi - mimo, że faktycznie kwestia dotyczy jedynie dysproporcji w wielkości zaludnienia poszczególnych obszarów świata i... ich rozwoju ekonomicznego.

Dzięki stanowczej postawie Ojca Świętego Jana Pawła II już w kwietniu 1994 roku, po opracowaniu wstępnego projektu okazało się zupełnie jasno, jaki cel przyświeca konferencji. Konferencja stała się więc bezpośrednim, wielodniowym starciem dobra ze złem. Nawet groźby zamachów terrorystycznych ze strony islamskich fundamentalistów zbladły w obliczu zagrożeń ze strony Konferencji Kairskiej. Te 9 dni, to była walka o każde zdanie dokumentu, o wyrwanie z projektu niebezpiecznych dla przyszłości ludzkości sformułowań.

Co przyniesie trwająca właśnie w Pekinie Konferencja Kobiet? Czy zwycięży zło, wymierzone w samą istotę człowieczeństwa? Jakie będzie stanowisko Polski? Wiele zależy od naszego braku zgody lub... przyzwolenia na zło. Tego ostatniego niestety można się spodziewać po składzie polskiej delegacji rządowej. Oby nasze gorące modlitwy o mądrość i odwagę dla wszystkich obrońców godności i praw kobiet towarzyszyły tym niezwykle ważnym obradom w Pekinie.

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM**
Z POLSKI
KAROLA BADZIAKA
(str.2)
- **"WOJNA Z WŁASNĄ**
TOŻSAMOŚCIĄ"
OPR. J. R. NOWAK
(str.4-5)
- **PORADY PRAWNE:**
ADOPCJA (II)
WIESŁAW DYŁĄG
(str.6)
- **LOUVRE -**
MUZEUM SIĘDMIU OBlicZY (4)
DARIUSZ DŁUGOSZ
(str.7)
- **"ODNALEŹĆ NADZIEJĘ..."**
Z PIELGRZYMKI DO LOURDES
KS. JÓZEF MUSIAŁ
(str.8-9)
- **POWTÓRKA Z HISTORII**
FELIETON JERZEGO KLECHTY
(str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
NICEA: CHÓR Z WROCŁAWIA;
BANNEUX: WSPOMNIENIE
Z PIELGRZYMKI;
EXLIBRIS: "POLACY
W WIELKIEJ BRYTANII";
PARYŻ: PO MECZU
POLSKA - FRANCJA
(str.12 i 13)
- **STAN ZAGROŻENIA**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O KLOSZARDACH I "CHAPS'IE"
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
9 - 24 WRZEŚNIA

Z KRAJU



■ Konferencja Biskupów Polskich obradująca na Jasnej Górze wystosowała, w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi, list pasterski, w którym ostrzega wiernych przed głosowaniem na kandydata wywodzącego się z obozu postkomunistycznego.

■ Marszałek Sejmu Józef Zych oświadczył, że poinformuje oficjalnie o terminie wyborów prezydenckich dopiero na początku września. Termin wyborów musi zostać podany między 22 sierpnia a 22 września.

■ Konwent św. Katarzyny zakończył swoją działalność. Konwent mający wyłonić jednego kandydata prawicy nie spełnił swojego zadania. Głównymi antagonistami tej formy prawyborów byli H. Gronkiewicz-Waltz i J. Olszewski. ZChN poparło kandydaturę pani prezes NBP, natomiast b. premiera J. Olszewskiego szereg małych ugrupowań patriotyczno-niepodległościowych.

■ Wiceadmirał Zdz. Toczek został zdymisjonowany z funkcji dowódcy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. W jednostkach tych oficerowie zbierali podpisy pod poparciem kandydatury prezydenckiej Lecha Wałęsy. Kilka dni później ujawniono kolejną "afere", polegającą na agitacji wyborczej w wojsku na rzecz kandydata SLD A. Kwaśniewskiego. Podpisy na rzecz kandydata KPN L. Moczulskiego zbierano natomiast w częstochowskiej... porodówce. Ten ostatni wyczyn "zbieraczy" nie narusza jednak prawa.

■ Zapowiedziana na początek września podwyżka cen węgla spowodowała gigantyczne kolejki odbiorców tego paliwa przed kopalniami. Ministerstwo uspakaja, że wzrost cen węgla, nie spowoduje podwyżki cen energii elektrycznej.

■ Były minister spraw zagranicznych A. Olechowski ma stanąć na czele komitetu wyborczego Lecha Wałęsy. Do komitetu zaproszono m. in. Zb. Religę, b. piłkarza - Zb. Bońka, b. tenisistę - W. Fibaka, K. Pendereckiego i A. Stelmachowskiego.

■ Porozumienie Centrum z powodu problemów finansowych wycofało kandydaturę Lecha Kaczyńskiego do wyborów prezydenckich.

■ Koreański koncern "Daewoo" zdecydował się wejść, po Lublinie, również do żerańskiej FSO. Polska stanie się motoryzacyjnym przyczółkiem "Daewoo" w Europie.

■ Sejm przyjął ustawę antynikotynową, która wprowadza ograniczony zakaz reklamy papierosów (m. in. w szkołach wyższych i na stadionach sportowych).

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Chciałbym dziś odpowiedzieć tylko na jedno, skromne, co nie znaczy wcale, że łatwe pytanie. Dlaczego w katolickiej Polsce tak wielką sympatią cieszą się muzułmańscy górale z Czeczenii?

Jesteśmy jedynym krajem na świecie, który największą pomoc humanitarną śle temu małemu, zagrożonemu w egzystencji narodowi. My też byliśmy wielokrotnie zagrożeni przez tego samego przeciwnika i stąd chyba płynie nasze zrozumienie ich sytuacji. Na polskich bazarach handlarze z kaukaskimi rysami twarzy dostają za swój towar więcej niż żądają.

Jest przecież w tej chwili sporo wojen, lecz żadna nie wywołuje tyle emocji nad Wisłą, co rozprawa zdziczałej armii rosyjskiej z Czeczenami. Otóż, tępiący ogniem i niszczone żelazem, małe naród kaukaski stanowi dla nas pewne memento. Dlatego chyba nawet terrorystyczny napad zrozpaczonych bojowników Basajewa na Budionnowsk, nie spotkał się u nas z takim potępieniem, jak inne tego typu akty na świecie.

To co się dzieje w Sarajewie jest straszne i napawa żalem, lecz to co się dzieje w Groznych, wywołuje nasz podświadomy lęk. Celnie to ujął Kowalio: "Dziś Grozny, jutro Grodno, pojutrze Warszawa". Bardzo trafnie ujęła to również Jelena Bonner: "Fizycznej likwidacji Czeczeńców towarzyszy próba odebrania temu narodowi poczucia godności własnej". Na nas tę lekcję ćwiczyliśmy przez wiele, wiele lat i stąd płynie nasze tak wielkie współczucie dla Czeczeńców.

Wojna w Czeczenii prowadzona jest przez rozprężoną armię rosyjską w sposób wyjątkowo barbarzyński. Jedną małą wioskę zdobywa się tam, jakby to była ofensywa w Ardenach. Najpierw bombardują ją samoloty, potem nadlatują helikoptery przy jednoczesnym ostrzale ciężkiej artylerii z dział i moździerzy, następnie atakują czołgi i transportery opancerzone, a na koniec wpadają pijani komandosi "specnazu" i dobijają resztę rannych. Co prawda, w dniu, kiedy piszę te słowa panuje tam spokój, ale kiedy dotrze ta gazeta do rąk czytelników może znów być wojna.

Ja mam na ten temat, co się dziś dzieje w Rosji i na Kaukazie, swoją prywatną teorię. Jesteśmy świadkami trzeciej fazy rozpadu imperium. Pierwsza faza to był rozpad obozu socjalistycznego. Duża zasługa Lecha Wałęsy. Dostał za to nagrodę Nobla. Druga faza to rozpad Związku Radzieckiego. Zasługa Gorbaczewa. Też Nobel. Trzecia faza to rozpad Rosji. Nobel jeszcze czeka.

Rozpad Rosji odbędzie się nie w wyniku jakiegoś światowego spisku, lecz w efekcie naturalnego splotu okoliczności dziejowych. Państwo rosyjskie w tym kształcie geograficznym i organizacyjnym swoich struktur administracyjnych, i w tej postaci form politycznych, nie jest już w stanie normalnie funkcjonować. W Polsce też mamy swoje problemy z

urynkowieniem gospodarki, z prywatyzacją przemysłu i PGR-ów, no i w ogóle z transformacją ustrojową. Dopiero jednak w Rosji te wszystkie czynniki występują w skali naprawdę kosmicznie skomplikowanej.

I jeśli jeszcze ktoś ludzi się, że rozpad tego imperium odbędzie się w sposób pokojowy, a jego kształt geograficzny ulegnie zmianom w wyniku dyplomatycznych pertraktacji, jest w błędzie (vide Clinton). Niestety, narody zamieszkujące obecne terytorium państwa rosyjskiego nie są w stanie wyostać się wspólnymi siłami z tej wielkiej dziury ekonomicznej, w jakiej je pograżono. Klęska państwa komunistycznego polega na tym, że jest ono na tyle sprawne, aby utrzymać społeczeństwo w posłuszeństwie, ale nie na tyle wydolne ekonomicznie, aby zapewnić ludziom warunki bytowania. I kiedy siła państwa, w wyniku procesów demokratycznych, ulega nieznacznemu choćby osłabieniu, natychmiast traci ono zdolność funkcjonowania. Zniwolonone dotychczas społeczeństwo samo zaczyna je podgryzać.

Oczywiście w sytuacjach krytycznych każde społeczeństwo szuka gorliwie wyjścia z matni. Aby wyostać się z beznadziejnej sytuacji potrzebna jest zawsze mobilizacja sił. Naszemu społeczeństwu tej siły dodaje poczucie wspólnoty narodowej i Kościół. W imperium rosyjskim rola wskrzeszonej religii dopiero rośnie, ale z kolei poczucie wspólnoty narodowej maleje, bo budzi się coraz bardziej poczucie odrębności narodowych.

Jeśli jacyś Ingusze, Buriaci, Czuwasze, Baszkirzy, Mordwini, Jakuci, Tatarzy, czy Czeczeńcy, widzą, że wspólnymi siłami nie wydadzą się szybko z tej zapaści, zaczynają działać samodzielnie. Pierwsze pęknięcia na etnicznym monolicie Rosji są już wyraźnie widoczne. I tu tkwi załamek dramatu, jaki czeka ten kraj. Z tym, że Rosjanie mają za bardzo zakodowaną "imperialność" w swoich genach. Anglikom jakoś udało się przeboleć swoją dekolonizację, Francuzom poszło już znacznie gorzej, choćby w Algierii, ale też oba te narody, nie wspominając o Portugalczykach czy Holendrach, dość długo leczyły się ze swych imperialnych kompleksów.

U Rosjan jest to bardzo ciężki przypadek, choroba z wieloma powikłaniami. Obecny przywódca Rosji Jelcyn jest nieodrodnym dzieckiem swego narodu i to pod każdym względem. Jeszcze starca mu sił, żeby wszystkich trzymać w karchach, ale nie żeby wyżywić. Onegdaj wystąpił z propozycją do NATO, aby wspólnie chronić Warszawę, Pragę i Budapeszt przed groźącymi niebezpieczeństwami tego świata. A chroń się sam stary Niedźwiedziu, który od prawie trzech stuleci opiekujesz się Polską aż nadto!

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

23 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

EWANGELIA

Lk 14, 25-33

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 9, 13-18b

Czytanie z Księgi Mądrości

Któż z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? Nieśmiałe są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką, a któż wyśledzi to, co jest na niebie? Któż poznał twój zamysł, gdybyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, a wybawiła ich Mądrość.



DRUGIE CZYTANIE

Flm 9b-10. 12-17

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filemona

Najdroższy: Jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa, proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem. Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu. Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach noszonych dla Ewangelii. Jednakże postanowiłem nie uczynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. Takim jest on zwłaszcza dla mnie, ileż bardziej dla ciebie zarówno w doczesności, jak w Panu. Jeśli więc się poczujesz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie.



Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby złożył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

Już skończyły się wakacje dla uczniów. Czas iść do szkoły. Trzeba się uczyć i to nie tylko kiedy się jest dzieckiem. Trzeba się uczyć przez całe życie w Szkole Najlepszego Nauczyciela - Jezusa.

On bowiem na końcu pragnie wręczyć nam dyplom za dobrze ukończony bieg życia. W Szkole Jezusa trzeba skończyć wiele fakultetów - z dobroci, z cierpliwości, z wyrozumiałości, z pokory - w sumie bardzo trudnych "wydziałów". Całe nasze życie jest jedyne, niepowtarzalne i nie wolno stracić ani jednej chwili na próżno, nie wolno się zagapić - w wielkim pragnieniu, by zdobyć najpiękniejszy dar - **Mądrość!**

Każde pokorne poszukiwanie, każde trwanie na czuwaniu, czasem z trudem śledzenie zamysłu Bożego, prośba dziecięca przed Bogiem w modlitwie, będzie ukoronowana owym Darem z Wysoka. Bóg bowiem daje się poznać tym, którzy Go szukają - "... i tak ścieżki mieszkańców ziemi stają się proste, a ludzie poznają, co Tobie, Panie przyjemne, a wybawia ich Mądrość".

Ile to już lat chodzę do Szkoły Jezusa? Czy jestem pewien, że jest to dobry wybór? Czy czasem nie żałuję owego trudu? Czy czasem w przewrotności serca nie mówię: - "Nie warto było być uczciwym, pobożnym..."

Najpiękniejsze charaktery ludzkie bowiem ukształtowane zostały w promieniowaniu Boskiej Mądrości - blisko Jezusowego Serca.

Popatrzymy na żywoty świętych Pańskich. Spójrzmy w prawdzie na życie naszych rodziców i na nas samych. Kim bylibyśmy, gdyby na naszej drodze nie stanął Jezus i nie dał nam swego Krzyża?

Kiedy dziś spoglądamy na historię ludzi, na bliższą nam historię Europy - to łatwo możemy dostrzec, że najpiękniejsze ludzkie charaktery zrodziły się w czasach świętego Średniowiecza, kiedy pośrodku wszystkich spraw jasno widniał Chrystus w Majestacie Sądu Ostatecznego, a w świątyniach franciszkańskich ukazywał Swe ukrzyżowane ręce obejmujące z miłością cały świat.

Wizja świata, w którym króluje i zwycięża Miłość Chrystusowa, może być

twórcza i ma charakter wyzwolenia; ona ukształtuje serce współczesnego człowieka, zdolne oprzeć się Złu; "serce mądre, które zanim wyruszy na bitwę usiądzie wpierw i rozważy, czy tę bitwę wygra z takim zapasem siły..."

Trzeba więc na początku tego roku szkolnego prosić Pana w pokornej prośbie - jak kiedyś młody król Salomon - "Panie, daj mi serce mądre, zdolne odróżnić dobro od zła..." a Pan taką modlitwę wysłucha. I powiedzą może... o nas: "Mądry jak Salomon"!

Dar Boskiej Mądrości prowadził przez życie Sekretarza ONZ - Dag Hammerskjolda, który w swych "Drogowskazach" zapisał:

"Dalej naprzód! Rozkazy swoje, Boże, dajesz w tajemnicy. Obym zawsze mógł je dosłyszeć - i na nie odpowiedzieć. Dalej naprzód! Rozwaga przy stawianiu ostatnich kroków pod szczytem rozstrzyga o wartości całej drogi, jaką się przebyło".

- Więc, w drogę z nami - wyrusz, Panie!

Ks. Józef MUSIAŁ

WOJNA Z WŁASNĄ TOŻSAMOŚCIĄ

Obserwując wnikliwie kierunek przemian moralno-społecznych i uregulowań prawnych, dokonujących się na naszych oczach w chrześcijańsko-europejskiej części świata, nieodparcie nasuwa się wniosek o dążeniu do cywilizacyjnego samounicestwienia.

W tym samym czasie, kiedy inne wielkie formacje duchowo-kulturowe jak islam, judaizm, hinduizm czy buddyzm, posuwając się aż do fanatyzmu, totalitaryzmu, nietolerancji i terroryzmu, bronią zapamiętałe swych wpływów, wartości, korzeni - społeczeństwa europejskie same beztrąsko, a raczej wręcz zjadają atakują i zwalczają własną tożsamość.

Aby podać jedynie drobny przykład, potwierdzający wspomniane "samobójcze" zjawisko, przytoczmy decyzję sprzed kilku dni władz katolickiej Austrii, zabraniającą umieszczania symboli chrześcijańskich w miejscach publicznych. W Polsce - kraju, na wskroś przesiąkniętego katolicyzmem, mamy do czynienia ze zjawiskiem propagandowego wytwarzania w społeczeństwie postaw nienawiści w stosunku do Kościoła i religii.

Przyjrzyjmy się w tym kontekście bliżej, omawianej przez Jerzego Roberta Nowaka w "Słowie" (nr 155/95), polskiej wojnie z Kościołem.

... Atak na Kościół stanowi wygodny temat zastępczy dla odwrócenia uwagi od ciągle nie dokonanego rozliczenia z przestępstwami komunizmu. Nieprzypadkowo jeden z posłów postkomunistycznego SLD wyznał kiedyś bez ogródek na łamach "Gazety Wyborczej" (73/95): *Cały nasz polityczny kapitał zbiliśmy na wrogości do Kościoła i sentymencie do PRL*". To panegiryczna chwalczyni PRL Izabela Sierakowska publicznie krzyczała w Sejmie o katolickich rozgłośniach radiowych jako: *"sieci pajęczej oplatającej Polskę"*. To były rzecznik rządu Jaruzelskiego Jerzy Urban kieruje tygodnikiem pełnym obsesyjnej wręcz nienawiści do religii i Kościoła, tygodnikiem, który dawno byłby już zamknięty za swe oszczerstwa i judzenia w prawdziwie szanującym prawo państwie. To z ust SLD-owskiej wiceminister obrony słyhać było na cały głos podnoszone pretensje o rzekomych zagrożeniach dla osób niewierzących z powodu Konkordatu. To poseł z SLD pozwolił sobie na porównanie: *Z takimi w PRL-u szybko byśmy się rozprawili. Popłynęliby Wisłą jak Popiełuszko...* W miejsce oczekiwanej wolności mamy na każdym kroku luz i "róbta, co chceta", jako swoiste symbole małości wzorców lansowanych przez najpopularniejsze wpływowo polskie mass media. Tym ważniejsze więc dla nas wszystkich są przejmujące słowa ostrzeżenia Ojca Świętego podczas pielgrzymki do Czech i Polski: *Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i środkach masowego przekazu szerzy się coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencję do spychania ich na margines życia społecznego, ośmieszają się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość.*

Wbrew faktom próbowano zbagatelizować ostrzeżenia Ojca Świętego. Roman Graczyk na łamach "Gazety Wyborczej" przyznał, że istnieją zjawiska obrażania uczuć religijnych, ale stanowią, jego zdaniem, tylko margines. I nie sposób twierdzić, że prowadzona jest odgórna walka z Kościołem. (...) Można by długo wyliczać przejawy ataków na Kościół i religię w różnych mediach prasowych, od "Nie", "Polityki" i "Gazety Wyborczej" po "Wprost", "Dziś" i różne pisma postkomunistyczne, względnie lewicujące. Chciałbym się ograniczyć do scharakteryzowania roli poznańskiego tygodnika postkomunistycznego "Wprost", redagowanego przez byłego sekretarza KC PZPR Marka Króla. Od roku "Wprost" otwarcie odsoniło się jako zacięty przeciwnik Kościoła, zyskując szczególną sławę od czasu profanacji na swej okładce obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem Jezus. Jako odkryty wróg Kościoła jest mniej niebezpieczne niż parę lat temu, gdy swe antyreligijne przesłanie umiało zręcznie maskować pozorami neutralności i obiektywizmu (czasem nawet prosząc o wywiady osoby duchowne) jako bardzo dobrze redagowana pod względem technicznym wersja polskiego "Spiegła". Czytelnik łatwiej i niepostrzeżenie dla siebie przełykał ataki na Kościół i religię, gdy były one zręcznie wtapiane pomiędzy bardzo różnorodne tematycznie

treści 96-stronicowego tygodnika. Tak na przykład w numerze "Wprost" z 4 lipca 1993 r., skrajne ataki na Kościół katolicki, wychodzące spod pióra niemieckiej autorki Uty Ranke-Heineman, były wtopione pomiędzy kolejne odcinki wyznań Leszka Balcerowicza i barwne opowieści o losach księżęcej rodziny Sapiehów w Kenii. Dodajmy, że czytelnik bardziej bezkrytycznie zawierzał oskarżeniom pod adresem Kościoła czy religii napisanym przez nie znanych szerzej autorów "Wprost" typu Wiesława Kota czy Bogusława Mazura niż podobnym tekstem Michnika, Kałużyńskiego, Warszawskiego czy Urbana, których nazwiska wywołują natychmiast odpowiednie asocjacje u wielu katolickich czytelników. Artykuły na temat Kościoła czy religii we "Wprost" stanowią po 2-6 stron 96-stronicowego tygodnika, nie rzucają się zbyt mocno w oczy. Za to delikatnie sączą tę samą, powoli działającą truciznę. Najczęściej z numeru na numer. Bywają całe paromiesięczne okresy, w których dosłownie w każdym numerze "Wprost" można znaleźć jeden lub więcej tekstów atakujących Kościół lub Ojca Świętego, katolicyzm. Dla redakcji "Wprost" Kościół katolicki jest symbolem wszystkiego złego. Jest on oskarżany o "nowy totalitaryzm", chęć zdominowania całego społeczeństwa, bezustanne dążenie do zapewnienia sobie przyrostu władzy i pieniądza. Redaktorzy nie troszczą się przy tym choćby o minimum prawdy w swoich niewyszukanych oskarżeniach. Pozwolili sobie nawet wprost o oskarżenie Ojca Świętego Jana Pawła II o rzekome wspieranie rządzących władzy u polskiego kleru. To "Wprost" czujnie rozdumuchało wysrane z palca rewelacje amerykańskiego dziennikarza Berensteina o rzekomym udziale Jana Pawła II w antykomunistycznym spisku do spółki z Ronaldem Reaganem. Redaktorzy "Wprost" czynią Kościół odpowiedzialnym za zły model polskiej rodziny i małżeństwa, za rzekomy nadmiar dzieci, za rzekome nasilanie się nacjonalizmu, groźbę nowej cenzury. Milcząc o aferach postkomunistycznych prominentów dla odwrócenia uwagi od złodziei, tym chętniej oskarżają Kościół o bogacenie się. Z furją atakują wartości chrześcijańskie, a atakom tym często towarzyszy równoczesny atak na patriotyzm, ośmieszanie polskości.

W kraju, gdzie zdecydowana większość ludności jest katolicka, wykorzystuje się utrzymywaną w niemałej mierze ze środków całego społeczeństwa (abonamenty) telewizję do perfidnych ataków przeciwko Kościołowi i religii, ośmieszania wartości chrześcijańskich. Zdecydowanie przodowała w tym Olga Lipińska za swym kabaretem, w którym wciąż usiłowała dokładać Kościołowi jako rzekomo nowej "sile przewodniej", zatruwającej europejską duszę narodu. W wywiadzie dla katowickiego "Dziennika Zachodniego" Lipińska sugerowała bez żenady, że wszędzie w Polsce jakoby panoszy się ciemnogród, a głównym jego wyrazicielem jest oczywiście Kościół katolicki, który na dodatek "ma długie ręce" i już, już sięga po władzę. Styl ataku na Kościół p. Lipińskiej w programie "Kariery-Bariery", Stanisław Michalkiewicz nie bez racji przyrównał do manifestacji organizowanych w Rosji

sowieckiej przez "Bezbożnika", tyle że w sposób dostosowany do gustu warszawskiego demi-monde'u. Nawet wysoki Lipińskiej potrafiło przebić - poprzez pokazaną w Poniedziałek Wielkanocny (12 kwietnia 1993) w kabarecie "Big Zbig Show" sceniczną parodię wielkopostnej pieśni religijnej "Nocą ogród oliwny". Główny aktor w spektaklu Zbigniew Zamachowski przebrany za księdza, w otoczeniu płaszących niby-zakonnicy, z głupawą miną parodiował wstrząsającą modlitwę Jezusa w Ogrójcu. Po protestach różnych środowisk katolickich zdobyła się na przeproszenie telewizorów tylko autorka spektaklu Magda Umer. Ani słowa przeprosin nie wybąkał tak "zasłużony" dla walki z wartościami chrześcijańskimi i patriotyzmem w telewizji jej ówczesny prezes Janusz Zaorski. Czyż można się dziwić - przecież to on przerobił scenariusz Marii Nurowskiej z "bogoojczyźnianego" - jak sam powiedział - w "ateistyczno-internacjonalistyczny", wywołując gwałtowny protest autorki. (...)

Dotowana z pieniędzy całego społeczeństwa kinematografia także staje się nierzadko areną grubiańskich ataków na Kościół katolicki w Polsce. Szczególnie jaskrawym przykładem pod tym względem był film Konrada Szolańskiego "Człowiek z..." (prod. 1993 r.), skrajnie przerysowana satyra na solidarnościowe podziemie. Reżyser filmu, opracowanego na podstawie scenariusza przygotowanego do spółki z Jarosławem Lindebergiem, tym skwapliwiej rzucił się w swą "satyrę" na wspierający solidarnościowe podziemie Kościół katolicki. Jak komentował film Szolański Mirosław Winiarczyk ("Najwyższy Czas" - 37/93): "Antyklerykalizm "Człowieka z..." wydaje się być na granicy patologii".

Lansowany z taką werwą przez czerwone i różowe media model tolerancji, jest w gruncie rzeczy oparty na dość swoistej interpretacji tolerancji tylko dla swoich, tych, którzy walczą w najbardziej agresywny nawet sposób z wartościami chrześcijańskimi i patriotyzmem. Gdy ktoś próbuje tych wartości bronić w sposób ofensywny, tak jak Wojciech Cejrowski, to spotyka go natychmiast fala najbardziej agresywnych ataków ze strony naszych "tolerancyjnych" Europejczyków. (...) Panujący model "tolerancji" dla wulgarnych bluźnierstw i drwin w wszystkiego, co najświętsze, zapewnia maksymalną bezkarność dla autorów "utworów" profanujących pieśni eucharystyczne (vide osławiony tekst zespołu "Piersi"). Inny zespół młodzieżowy "Apteka" podśpiewywał: *Jezus Chrystus nie jest w modzie, chyba diabeł jest na fali, my pijemy tu browary, Hary Kriszna, Hary, Hary!* w tekście "Jezuuu", 1992. ... W Katowicach młodociani chuligani antyreligijni zwolowali na "antyfaszystowską" zadymę plakatami wyobrażającymi modelowych nazistów - pod rękę esesmana z księdzem. W marcu 1995 r. we Wrocławiu doszło do manifestacji młodych "antyfaszystów" w ramach tzw. Akcji Antyklerykalnej, kolportowano odezwy nawołujące do mordowania księży. ... Na czele manifestacji idącej pod pałac biskupi stanął młodzieniec przebrany za biskupa w mitrze z brystolu i autentycznej stule, najprawdopodobniej skradzionej z konfesjonału.

Nadmierna tolerancja budzi coraz większe ekscesy. Widząc bezkarność bluźnierców z telewizji i prasy, coraz więcej młodych, rozwydrzonych nihilistów pozwala sobie w praktyce na najgorsze bluźnierstwa i czynne napaści na księży i świątynie. Pojawiają się napisy "księża na księżyc", "katolicy do kostnicy". W Ostródzie grupa młodych podpaliła grób Chrystusa i darła Pismo Święte. W Legnicy inni młodzi ludzie potłukli organy kościelne i rozszarpali atrybuty liturgiczne. W Żyrardowie zdewastowano tabernakulum i podeptano święte Hostie. W Poznaniu grupa dziewcząt urządziła sobie libację w

kaplicy Wierzytwej Adoracji poznańskiej fary, po czym wypiszy przyniesione wino, potraktowały kaplicę jak ubikację (wg "Nowy Świat" - 3.4.92.). Na warszawskich słupach ogłoszeniowych pojawiły się w 1994 r. plakaty informujące o koncercie zespołu "Jezus Chytrus". Jakiś warszawiak pozwolił sobie na nazwanie swojego psa imieniem Chrystus i tak przywołuje go na spacerach ("Najwyższy Czas" - 1.10.94). I społeczeństwo polskie znosi tego typu naigrawania, i wszystko to jest tolerowane! Znamienne jest, że kiedy dojdzie do publicznej próby wystąpienia przeciw winnym bluźnierstw, tak jak to zrobiła grupa posłów ZChN w związku z obrażającą uczucia religijne piosenką "Piersi", to natychmiast organizuje się wielką akcję wsparcia bluźnierców w kraju i zagranicą. W obronie bluźnierczego zespołu "Piersi" wystąpiły między innymi nowojorskie organizacje "Helsinki Watch" i "Fundusz Wolnego Słowa". Warto więc w tym kontekście przypomnieć słowa z artykułu "A jednak bluźnierstwo" ("Przegląd Katolicki 17.01.93): "Co by się stało, gdyby sprofanowano modlitwę żydowską? (...) Gdyby któryś z zespołów napisał piosenkę na melodię religijnej pieśni żydowskiej, parafrazując na przykład modlitwę *Szema Izrael*, już widzę artykuły o typowym polskim antysemityzmie". (...)

Jakie są skutki tej antykościelnej i antyreligijnej nienawiści, w praktyce wiadomo. ... Przypomnijmy tylko kilka wstrząsających faktów. Od 1991 roku do pierwszego kwartału 1995 roku dokonano 84 napadów rabunkowych na plebanie. W latach 1990 - kwiecień 1995 dokonano 3703 kradzieży z włamaniami do obiektów kościelnych. W latach 1991 - marzec 1995 dokonano ok. 304 dewastacji cmentarzy i miejsc spoczynku zmarłych. Za tymi suchymi liczbami kryje się prawda o wyjątkowym zwyrodnieniu niszczycieli, np. "nieznanych sprawców", którzy w lutym 1994 roku zdewastowali zabytkowy cmentarz w twierdzy modlińskiej, niszcząc 15 betonowych krzyży w alejach, czy tych, którzy w styczniu 1993 r. w Pabianicach na miejscowym rzymsko-katolickim cmentarzu zniszczyli 102 krzyże stojące na mogiłach żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 r. Wykonane z betonu krzyże wyrwano i połamano. Podpalacze zabytkowego kościoła w Motyczu wypisali na ścianach podpalonej świątyni: "Jeśli wierzycie w tamten świat, chrześcijańskie świnię, to wynoście się z tego świata". Ciągłe dowiadujemy się o wyjątkowym okrucieństwie przestępców napadających na księży.

Ta zaciekła nienawiść, bezwzględność wobec napadanych księży nie są wcale przypadkowe. Jak powiedział biskup Roman Andrzejewski w kazaniu wygłoszonym w czasie pogrzebu księdza Zbigniewa Durczyńskiego, zamordowanego w 1992 roku: "(...) Włączone radio nadawało przegląd prasy. Odczułem jak sączy się stamtąd nienawiść, ile pieniędzy ma Kościół, ile zarabiają księża? (...) Żadnej wzmianki o wychowawczej pracy kapłanów, szkolnej i pozaszkolnej, o dyżurach w konfesjonałach, o wizytach u chorych, o pracy podejmowanej bez oglądania się na wynagrodzenie. Z upodobaniem kontynuowane są przez niektóre kręgi ataki na Kościół dobrze nam znane z minionej epoki. Chyba ci ludzie głowę i serce wykształcili w wysokiej szkole oszustwa, bo tak zręcznie mieszają prawdę i kłamstwo (...) Napastnikom zapewniona jest bezkarność. Przykłady idą z góry".

opr. Jerzy Robert NOWAK



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

28. Obecnie, na przedłużeniu Roku Maryjnego, przeżywamy w podobnym znaczeniu Rok Rodziny, którego treść ściśle łączy się z tajemnicą Wcielenia, a także z dziejami człowieka. Można więc żywić nadzieję, że Rok Rodziny zainaugurowany w Nazarecie stanie się podobnie jak Rok Maryjny jednym jeszcze znaczącym etapem przygotowania do Wielkiego Jubileuszu.

W tym celu napisałem List do Rodzin, w którym przypomniałem istotę nauczania Kościoła o rodzinie, kierując je niejako do wnętrza każdego ogniska domowego. Na Soborze Watykańskim II, Kościół jako jedno ze swoich zadań określił popieranie godności małżeństwa i rodziny. Rok Rodziny ma służyć realizacji Soboru w tym wymiarze. Dlatego trzeba, ażeby przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu przeszło poniekąd przez każdą ludzką rodzinę. Czyż Bóg nie zechciał wejść w dzieje człowieka właśnie poprzez rodzinę - Rodzinę Nazaretańską?

29. Na tle tej rozległej panoramy pojawia się pytanie: czy możliwe jest opracowanie konkretnego programu przedsięwzięć, które przygotują nas bezpośrednio na Wielki Jubileusz? W tym, co powiedzieliśmy powyżej, już można właściwie znaleźć kilka elementów takiego programu.

Bardziej szczegółowy projekt doraźnych inicjatyw - jeśli nie ma być sztuczny i trudny do realizacji dla poszczególnych Kościołów, żyjących w bardzo różnorodnych warunkach - musi powstać jako wynik szerszej konsultacji. Świadom tego, postanowiłem zwrócić się z tą sprawą do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, a zwłaszcza do Kardynałów.

Jestem wdzięczny czcigodnym Członkom Kolegium Kardynalskiego, którzy zgromadziwszy się na Nadzwyczajnym Konsystorzu w dniach 13 i 14 czerwca 1994 r., sformułowali liczne propozycje i pożyteczne wskazania. Dziękuję również Braciom w Biskupstwie za cenne sugestie, przekazywane mi na różne sposoby, których nie omieszkalem uwzględnić, pisząc niniejszy List apostolski.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ Prezydent Lech Wałęsa dokonuje przed terminem wyborów prezydenckich, spektakularnej zagrywki. W Kancelarii prezydenckiej zostali zdymisjonowani m. in. Mieczysław Wachowski i rzecznik prasowy Leszek Spaliński. Obydwoj politycy od dawna nie cieszyli się najlepszą opinią wśród partii centroprawicy.

➔ Wielkim skandalem można nazwać skład delegacji polskiej na pekińską Konferencję Kobiet. W tzw. pozarządowej reprezentacji kobiet, organizacjom katolickim przyznano 1 (!) miejsce.

➔ Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uznała, że wyrok na płk. Kuklińskiego wydano przy "oczywistej obrazie przepisów". Naczelną Prokuratura zleci powtórnie śledztwo Urzędowi Ochrony Państwa. W 1984 r. płk. Kukliński został skazany zaocznie na karę śmierci, za ujawnienie Amerykanom tajemnic Układu Warszawskiego.

➔ Prezydent L. Wałęsa skrytykował rząd za niedostateczne nakłady na rzecz wojska. Wcześniej, podczas obchodów rocznicy "Cudu nad Wisłą" z podobną krytyką wystąpił szef Sztabu Generalnego gen. T. Wilecki.

➔ Reżyser K. Kieślowski jest leczony w szpitalu w Szczytnie. Zgodnie z życzeniem

pacjenta nie poinformowano o przyczynie hospitalizacji i stanie jego zdrowia.

➔ Warszawski Ośrodek Telewizyjny rozpocznie nadawanie programu w języku litewskim. Mniejszość litewska w Polsce liczy od 20 do 25 tys. ludzi.

➔ 48% ankietowanych Polaków uważa, że ich sytuacja życiowa nie zmieni się w najbliższym czasie. 21% uważa, że się pogorszy, a 18% jest pełnych optymizmu.

➔ Z prasy: "Poglądy Wł. Cimoszewicza sterują ostatnio w stronę centrum sceny politycznej". Jak byli komuniści już się podzielił całą "sceną polityczną" to zostanie mu zejście do... podziemia opozycyjnego.

➔ Po raz pierwszy polski klub futbolowy wystąpi w tzw. "Lidze mistrzów". Stało się to za sprawą Legii Warszawa, która pokonała w wyjazdowym meczu eliminacyjnym 2 : 1 IFK Göteborg. Legia spotka się w swojej grupie rozgrywek z mistrzowskimi zespołami Rosji, Norwegii i Anglii. Niezależnie od wyników w "lidze" warszawiacy mogą już liczyć na premię 1,8 mln \$. Warto przypomnieć, iż warszawski stadion mistrza polski był przez dłuższy czas zamknięty dla publiczności ze względu na chuligańskie wybryki klubu i jednoczesne niespełnianie warunków bezpieczeństwa.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

ADOPCJA (II)

ADOPCJA PEŁNA

KTO MOŻE BYĆ ADOPTOWANY?

1. Dzieci narodowości francuskiej lub urodzone we Francji z rodziców obcokrajowców, w wieku od 3 miesięcy do 15 lat, które: - zostały prawomocnym wyrokiem uznane za porzucone; - są sierotami Państwa (pupilles de l'Etat); - zostały zadeklarowane, jako przeznaczone do adopcji, przez obojga rodziców (lub w pewnych przypadkach przez radę rodzinną).
2. Dzieci innej narodowości urodzone poza Francją. Stosuje się wtedy przepisy kraju, dziecka adoptowanego (tak więc dzieci urodzone w Polsce, prawem polskie).

PROCEDURA: Adoptujący muszą najpierw uzyskać specjalną zgodę (agrément), które wydawane jest przez dział administracji społecznej (le service d'aide sociale à l'enfance des directions départementales des affaires sanitaires et sociales - DDASS). Formalność ta jest dosyć uciążliwa i czasochłonna (do 9 miesięcy). Decyzja wydawana jest po analizie warunków materialnych i socjalnych zainteresowanych. Ważną rolę odgrywa opinia psychologa. W przypadku odmowy, co dotyczy około 5% wniosków, istnieje możliwość odwołania. Po przekroczeniu pierwszego etapu, zostaje albo czekanie na propozycje ze strony DDASS, co może potrwać wiele lat, albo szukanie za pośrednictwem organizacji wyspecjalizowanych. Część z nich jest uznana przez administrację francuską.

Adresy można uzyskać, zwracając się do: Assistance publique - 3, Av. Victoria, 75004 Paris. T. 40.27.30.00, lub, jeżeli chodzi o organizmy znajdujące się poza Francją, do: Ministère des Affaires Etrangères, 37, Quai d'Orsay, 75007 Paris. T. 47.53.53.53.

ORZECZENIE O ADOPCJI: Orzeczenie adopcyjne podejmowane jest przez sędziego (Tribunal de Grande d'Instance) na wniosek rodziców, nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach "okresu próbnego", którego celem jest nawiązanie faktycznych więzi między dzieckiem i przyszłymi rodzicami. Adopcja jest definitywna od momentu wpisu do ksiąg stanu cywilnego.

LOUVRE - MUZEUM SIĘDMIU OBLICZY (4)

Ciąg dalszy części 4

II. RENESANS I BAROK: sale 12-33

Sale 12-14 prezentują sztukę włoską (brązy z XV-XVI wieku z Florencji, Padwy i Wenecji; oraz płaskorzeźby i medaliony z Italii).

Sale 15-17 zawierają zbiory francuskiego Renesansu (XVI w.).

Sala 18 - Ch. Sauvageot: to cenna kolekcja szkieł weneckich z XVI w.

Sale 19-22 dedykowane francuskiemu Renesansowi (wspaniałe i cenne gobeliny, n.p. "Łowy Maksymiliana", czy "Zmartwychwstanie").

Sala 23 - P. Garniera prezentuje cenne zegary i biżuterię (XVI-XVII w.)

Sala 24 - Ch. Quinta, to Renesans w Niemczech, Hiszpanii i Flandrii.

Sala 25 - A. de Rothschilda: sztuka religijna Włoch z XVI w.

26 - Rotunda J. Boulogne prezentuje kolekcje brązów z XVI-XVII w.

Sale 27-28 zawierają Skarbce Orderu Świętego Ducha ustanowionego przez Henryka III (króla Polski-1573 i Francji-1574-1589) z kolekcją orderów i nakryć-płaszczy oficerów Orderu św. Ducha.

Sale 29-33 przedstawiają sztukę gobelinów, ceramiki i meblarstwa francuskiego z XVI/XVII w. (kolekcja kard. Mazarina).

III. EPOKA NOWOŻYTNA (XVIII, XIX W.)
sale 34-65, część Sully (I p.)

Sale 34-61 prezentujące meble (wystrój gabinetów) i sztukę zdobniczą z czasów Ludwika XV i Ludwika XVI (płn. skrzydło Sully od ul. Rivoli), m.in. Gabinet Marii Leszczyńskiej, żony Ludwika XV (sala 52) oraz malowidło *Apoteoza Marii Medici* (1878r., sala 34). Sale 62-65 meblarstwa - salony królewskie z czasów Ludwika XVIII i Karola X, oraz Monarchii Lipcowej i Ludwika Filipa (1830-1848). Uwaga! Kolekcja będzie przeniesiona do skrzydła Richelieu).

IV. GALERIA APOLLONA:

sala 66, część Denon (I p.)

Kolekcja w jednej z najpiękniejszych sal Luwru prezentuje ocalałe po Rewolucji 1793 r. zbiory - precjoza ze skarbca Ludwika XIV oraz znaczną część francuskich regaliów (Diamenty Korony), wśród nich: korony monarsze Ludwika XV i cesarzowej Eugonii! (arcydziela Luwru!).

V. OKRES CESARSTWA WE FRANCJI:
sale 67-73, część Richelieu (I p.)

Sale 67-68 - Valadjera i J. Freres prezentują zbiory meblarstwa i sztuki użytkowej z przełomu XVIII/ XIX w., pochodzące z kolekcji księcia Braschi (udostępnione z magazynów Luwru).

69 - Gabinet Mme Récamier: w 1798r. bankier J. Récamier zakupił stary hotel Necker, który stał się w początkach XIX w. jednym z kuriozów ówczesnego



korona monarsza Ludwika XV

Paryża. Gabinet żony Récamiera należy do najładniejszych (łóże zakupiono dla Luwru w 1993r.).

Sala 70 - Biennais zawiera cenne zbiory porcelany, charakteryzującej się w okresie neoklasycyzmu niepowtarzalnymi formami jako rezultat nowych technik, wśród nich *Serwis do herbaty* wykonany w 1810 r. przez Biennais dla Napoleona I, zawierający 28 części!

Sala 71 - A. Brongniarta jest ekspozycją francuskiej porcelany, która charakteryzuje się wspaniałymi malowidłami dekoracyjnymi. A. Brongniart kierował

rezydencji cesarskich z obszarów podbojów napoleońskich. Meble tego okresu charakteryzuje monumentalny i ciężki styl, a zdobnictwo w brązie zawiera motywy roślinne i sceny mitologiczne (m.in: komoda Napoleona i kufer Józefiny).

VI. APARTAMENTY NAPOLEONA III:
sale 74-84, część Richelieu.

Apartamenty stały się rzeczywistą rezydencją ministra Stanu w okresie Drugiego Cesarstwa, który miał stanowić pośrednie ogniwo między rządem i zgromadzeniem. Napoleon III postanowił dekretem w 1852r. połączyć Luwr i Tuileries. Prace prowadzone w latach 1857-1861 pod kierunkiem H. Lefuela. Salony zainaugurowano w 1861r. gdy Ministrem Stanu był książę Walewski. Ostatecznie w 1871 r. zdecydowano, że apartamenty zajmie Ministerstwo Finansów. Charakteryzują się one zmodyfikowanym stylem Ludwika XIV, modnym we wznoszonych wówczas budowlach-oficjalnych rezydencjach (złocenia, rzeźby i malowidła dekoracyjne). Wielkie schody prowadzą na I-piętro do Wielkiego Przedpokoju (sala 81), stamtąd do Galerii Wprowadzającej (80), Salonu Rodzinnego (82) i Salonu Teatralnego (77).

Salon Rodzinny stanowi rozgraniczenie między Małym i Dużym Salonem (sale 83 i 84), obok zaś Mały Salon z Tarasem (78). Największym i najpiękniejszym pomieszczeniem jest Wielki Salon (79) ze wspaniałymi dekoracjami rzeźbiarskimi (autorstwa A. Trancharta) i malarstwem



salony ministra Stanu w II cesarstwie - Wielki salon dekoracyjnym, które wespół z tonacją marmurów tworzą niezwykle nastrój. Efekty malarstwa dekoracyjnego można podziwiać także w Małej i Wielkiej Jadalni (75-76), które łączy długi korytarz. Apartamenty są jedną z największych atrakcji Muzeum Luwru.

Opr. Dariusz DŁUGOSZ

ślynną manufakturą w Sevres, współpracując z Percierem i Denonem. Wśród dzieł uwagę zwraca "Kabaret egipski" produkt zafascynowania egiptologią w czasach Napoleona I.

Sale 72-73 - J. Desmaltera i Thomira stanowią kolekcję francuskiego meblarstwa z czasów Cesarstwa (1804-1815). Obiekty pochodzą z różnych

PROGRAM TV POLONIA

od 09.09 do 24.09.1995 r.

SOBOTA 09.09.1995

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 BRAWO! BIS!
8.50 Zaproszenie
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 BRAWO! BIS!
12.00 Wiadomości
12.05 Program dnia
12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrod. H. i A. Gucwińskich
12.35 "Troskliwe misie" - serial anim. dla dzieci
13.00 TEATR DLA DZIECI: "Chmura na sznurku"; scen. i reż. W. Śmigasiewicz
13.30 SYLWETKI: "Świętochowski"
14.00 "Miłość i gwiazda" - film fab. prod. polskiej
15.45 Listy od widzów
15.55 Powitanie, program dnia
15.40 Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 Kolarski wyścig "Tour de Pologne"
17.50 WITKACY, WITKACY...: "Matka"; reż. J. Jarocki; muz. St. Radwan; wyk.: E. Lasek, M. Walczewski, E. Dałkowska
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
20.00 Witaj Polsko
20.30 "Schody, pióra, brylanty" - program E. Kuklińskiej
21.00 Panorama
21.30 "Spotkanie na Atlantyku" - film fab. prod. polskiej; reż. J. Kawalerowicz
23.15 Program na niedzielę
23.20 Słowo na niedzielę
23.25 "Sportowcy dzieciom" cz.1
0.25 Piwnica pod Złotym Psem zaprasza na "Legendsy średniowiecznego Wrocławia"
1.05 "Daleko od szosy" odc. 7/ost./ - "We dwoje" - serial TVP (powt.)
2.30 Zakończenie programu

NIEDZIELA 10.09.1995

3.00 Powitanie, program dnia
8.05 Studio Kontakt (powt.)
8.50 "Na odsiecz Wiedniowi" - film hist.
10.30 "Mój dom" - program poradnikowy
11.00 PORANEK MUZYCZNY: "W wiedeńskim nastroju" (2)
11.30 "Królowie mórz" odc. 2 - film krajoznawczy K. Baranowskiego
12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
12.45 "Piraci" - teleturniej
13.15 "Zamek Eureka" - film dla dzieci
13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Datki i podatki"
14.00 Zakończenie kolarskiego wyścigu "Tour de Pologne"
15.10 Spotkanie z prof. W. Zinem
15.30 Tele Rinn, czyli muzyka środka - I. Olejnik
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 BIOGRAFIE: "Jestem biednym wyrzutkiem" - film dok.
17.00 Teleexpress
17.15 "Klementynka" - serial anim. dla

dzieci

17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Judee gra na skrzypcach" - film arch. prod. polskiej, reż. J. Gardam
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
20.00 Czerdzieste Pierwsze Spotkanie z Balladą - "Dożynki w Kopydłowie" cz.2
21.00 "Wyjście awaryjne" - film fab. prod. polskiej, reż. R. Załuski
22.25 Program na poniedziałek
22.35 Sportowy weekend
22.50 "Bezludna wyspa" - program N. Terentiew
23.45 "Paco de Lucia w Poznaniu" cz.1
0.10 "Ostatnie powstanie" - film dokumental. G. Brauna
1.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 11.09.95

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 "Bezludna wyspa" - program N. Terentiew
8.05 "Ostatnie powstanie" - film dok. G. Brauna
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci
10.15 "Spółka rodzinna" odc. 1/19 - serial prod. polskiej
10.30 SYLWETKI - "Świętochowski" (powt.)
11.00 7 dni świat
11.30 Racja Stanu
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Wyjście awaryjne" - film fab. prod. polskiej (powt.)
13.50 "Ojczyzna - polszczyzna"
14.05 Spotkanie z prof. W. Zinem
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Przegląd kronik filmowych
15.30 Historia
16.00 Sportowy tydzień
16.30 "Raj" - magazyn dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Podróż za jeden uśmiech" odc. 5/7/-"Królowa autostopu" - serial
18.00 "W labiryncie" odc. 100/101 - serial TVP
19.00 Magazyn kulturalny (powt.)
19.20 Dobranocka:
19.30 Wiadomości
19.55 Radio Powstańcze "Błyskawiczka"
20.00 "Spojrzenia na Polskę"
20.15 Gwiazdy polskiego rocka - Lady Pank
21.00 Panorama
21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Przygoda z piosenką" - film fab. prod. polskiej, reż. St. Bareja
22.30 Program na wtorek
22.05 Powrót Bardów - Maciej Danek
23.35 Moja Europa - Anna Pruncal
0.15 Program na wtorek
0.20 Camerata 2
0.50 Zakończenie programu

WTOREK 12.09.95

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 "Camerata 2" (powt.)
7.45 "Moja Europa" - Anna Pruncal
8.25 "Gwiazdy polskiego rocka" - Lady Pank (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Podróż za jeden uśmiech" odc. 5/7 - "Królowa autostopu" - serial dla młodych widzów (powt.)
10.00 "W labiryncie" odc. 100 i 101 - serial TVP (powt.)
11.00 Przegląd kronik filmowych (powt.)
11.30 Historia (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Przygoda z piosenką" - film fab. prod. polskiej (powt.)
13.45 Sportowy tydzień (powt.)
14.15 Tydzień prezydenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Program edukacyjny
15.30 Program katolicki
16.00 Historia - współczesność
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Klub odkrywców" - program dla dzieci
17.30 Program dla młodzieży
18.00 "Zespół adwokacki" odc.1/12 - serial TVP, reż. A. Kotkowski
18.50 Gustaw Holoubek - nie tylko o teatrze (12)
19.00 Dobranocka:
19.15 Uroczyste rozpoczęcie nadawania programu TV Polonia do USA
19.30 Wiadomości
19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
20.00 Uroczyste rozpoczęcie nadawania programu TV Polonia do USA - cd.
20.20 Gość TV Polonia - prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej E. Moskal
20.30 Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" w Krynicy
21.00 Panorama
21.30 "Zawrócony" - film fab. prod. polskiej, reż. K. Kutź
22.50 Program na środe
23.00 "Gala pieśni biesiadnej" - program rozrywkowy
0.00 "Chłopski los" - film dokument. Z. Skoniecznego
1.00 "Zespół adwokacki" odc.1 - serial TVP
2.00 Relacja z uroczystego rozpoczęcia nadawania programu TV Polonia do USA (powt.)

ŚRODA 13.09.95

3.00 Panorama
3.30 "Zawrócony" - film fab. prod. polskiej (powt.)
5.00 "Trzydzieści lat minęło" - koncert K. Krawczyka
6.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno-

- ulturalny
- 6.40 Koncert muzyki poważnej
- 6.55 Program dnia
- 7.00 Panorama
- 7.05 Festiwal Pieśni Kresowej cz.1
- 8.00 Rody polskie; Czwierczyńscy
- 8.30 "Czas na nas" - dla dzieci
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Zaproszenie do Polski
- 10.00 "Zawrócony" - film fab. prod. polskiej (powt.)
- 11.30 "Tylko tobie" - Violetta Villas
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Bezludna wyspa" - program N. Terentiew
- 13.10 Relacja z rozpoczęcia nadawania programu TV Polonia do USA (powt.)
- 14.00 Tydzień prezydenta
- 14.10 "Król puszczy - żubr" - film przyrod.
- 15.00 Spotkanie z prof. W. Zinem
- 15.20 "Zespół adwokacki" odc. 1 - serial TVP (powt.)
- 16.10 Historia - poczet królów polskich
- 16.40 Koncert życzeń
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Czas dla nas" - program dla dzieci
- 17.45 Teatr Sensacji: "Czwarty poziom" - W. Łysiak; reż. T. Kijański, wyk. P. Fronczewski i inni
- 19.20 Dobranocka:
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
- 20.00 Kabaret "Dudek"
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Pajęczarki" - film fab. prod. polskiej, reż. B. Sass
- 23.10 Program na czwartek
- 23.20 "Jej portret" - recital Ireny Santor
- 0.00 Koncert życzeń
- CZWARTEK 14.09.95**
- 0.20 "Podróż z zaczerpniętym ołówkiem" - film anim. dla młodych widzów
- 1.30 "Co nowego?"
- 2.00 "Przeżyjmy to jeszcze raz" - program sportowy
- 3.00 Panorama
- 3.30 "Pajęczarki" - film fab. prod. polskiej (powt.)
- 5.15 "Marysia Biesiadna" - program rozrywkowy
- 6.15 "Śliczna dziewczyna" - film fab., reż. J. EnglerT
- 7.00 Panorama
- 7.05 "Chłopski los" - film dokument. (powt.)
- 8.00 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" (powt.)
- 8.30 Historia: Poczet królów polskich
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.20 Rody polskie; Czwierczyńscy (powt.)
- 10.00 "Pajęczarki" - film fab. prod. pol. (powt.)
- 11.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Zwyczajni niezwyčajni"
- 13.15 Festiwal Zespołów Polonijnych - Rzeszów
- 13.45 "Diariusz" - magazyn rządowy
- 13.55 "Jej portret" - recital Ireny Santor
- 14.30 Perły architektury polskiej: "Koliba"
- 15.00 Wspomnień czar: "Wacusz" - film archiw. prod. polskiej
- 16.00 Historia: "Zbrodnia i pamięć" - film dokum.
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Plecak pełen przygód" - odc.8 - serial dla młodych widzów
- 18.00 "Pogranicze w ogniu" odc. 23 - serial TVP
- 19.00 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
- 20.00 "Studio Kontakt"
- 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza
- 21.00 Panorama
- 21.30 Program TV: "Zemsta" A. Fredro, reż. O. Lipińska
- 23.15 Finał Pucharu Polskich Formacji Tanecznych cz.1
- 23.45 "Wszystko może się przytrafić" - film dokument. M. Łozińskiego
- 0.30 Festiwal Pieśni Kresowej cz.1 (powt.)
- 1.20 Zakończenie programu
- PIĄTEK 15.09.1995**
- 6.55 Program dnia
- 7.00 Panorama
- 7.15 Festiwal Pieśni Kresowej
- 8.05 Sejmograf
- 8.00 Relacja z uroczystego rozpoczęcia nadawania programu TV Polonia do USA
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 "Plecak pełen przygód" odc.8 - serial dla dzieci (powt.)
- 9.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)
- 10.00 "Pogranicze w ogniu" odc.23 - serial TVP (powt.)
- 11.00 Biografie: "Jestem biednym wyrzutkiem" - film dokument. (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Podróż do Polski (powt.)
- 12.55 Przegląd publicystyczny
- 13.15 Magazyn katolicki (powt.)
- 13.40 "Studio Kontakt" (powt.)
- 14.25 Rozmowa dnia
- 14.55 "Diariusz" - magazyn rządowy
- 15.05 Powitanie, program dnia
- 15.10 "Siedmiu Żydów z mojej klasy" - film dokument. M. Łozińskiego
- 15.50 Zaproszenie
- 16.10 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
- 16.30 "Gra" - teleturniej
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Program dla dzieci
- 18.00 "Trzy misie" - serial animowany dla dzieci
- 18.30 "Spółka rodzinna" odc.2/19 - serial TVP
- 19.00 Hity satelity
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
- 20.05 Euro Eco Meeting Złotów'95 - "Tylko sztuka... tylko Chopin"
- 20.30 Edyta Górniak - live
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Polskie drogi" odc.1/11/ - serial TVP
- 22.55 Program na sobotę
- 23.00 Friday Club
- 23.20 KINO NOCA: "Mistrz i Małgorzata" odc.2/4 - film fabularny prod. polskiej
- 1.10 Z archiwum rozrywki
- 2.00 Zakończenie programu
- SOBOTA 16.09.1995**
- 8.00 Powitanie, program dnia
- 8.05 "Diariusz" - magazyn rządowy
- 8.15 Hity satelity (powt.)
- 8.25 "Co nowego?"
- 8.55 Zaproszenie
- 9.10 "Ziarno" - program katolicki
- 9.35 "Spółka rodzinna" odc.2/9 - serial TVP
- 10.05 "Polskie drogi" odc.1/11 - serial TVP (powt.)
- 11.30 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" w Krynicy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich
- 12.35 "Troskliwe misie" - serial animowany dla dzieci
- 13.00 TEATR DLA DZIECI: "Tajemnica szkolnego dzwonka", autor: E. Szelburg-Zarębina, reż. T. Dettloff, wyk.: P. Mika, M. Polkowski, B. Wasilewska
- 13.45 Relacja z uroczystego rozpoczęcia nadawania programu TV Polonia do USA
- 14.00 Młodość i gwiazdy: "Seksolatki" - film fabular. prod. polskiej, reż. Z. Hubner
- 15.45 Listy od widzów
- 15.55 Powitanie, program dnia
- 16.00 Sport z satelity
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Euro Eco Meeting Złotów'95 - "Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma?"
- 17.40 Teatr TV: "Umrzeć ze śmiechu", scenar. i reż.: J. Janczarski, wyk.: E. Błaszczuk, G. Kownacka
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
- 20.05 Euro Eco Meeting Złotów'95 - "Grajmy sobie w zielone"
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Prom do Szwecji" - film fabular. prod. polskiej; reż. Wł. Haupe
- 23.10 Program na niedzielę
- 23.15 Słowo na niedzielę
- 23.20 Sportowcy dzieciom cz.2
- 0.20 Kwintet jazzowy "Miłość, taniec smoka"
- 1.10 "Polskie drogi" odc.1/11/ - serial TVP (powt.)
- 2.35 Zakończenie programu
- NIEDZIELA 17.09.1995**
- 8.00 Powitanie, program dnia
- 8.05 Studio Kontakt
- 8.50 "Być we Lwowie 1939" - film historyczny M. Bekajło
- 9.45 "VIP a la carte" - Leszka Mazana nad fondue galicyjskie rozważania
- 10.15 "Królowie mórz" odc.3 - film krajoznawczy K. Baranowskiego
- 10.45 PORANEK MUZYCZNY: "W wiedeńskim nastroju" (3)

- 11.30 "Krzyż południa" - film dokument.
12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci
12.45 " Piraci" - teleturniej
13.15 "Zamek Eureki" - film dla dzieci
13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Młodzieńcze fascynacje"
14.00 SYLWETKI: "Pianista - portret Janusza Olejniczaka"
14.40 Euro Eco Meeting Złotów'95 - "Barwy polskiej ekologii"
15.05 Spotkanie z prof. W. Zinem
15.25 Tele Rinn, czyli muzyka środka - Ewa Dałkowska
15.55 Powitanie, program dnia
16.10 BIOGRAFIE: "Być w cieniu - Mościcki" - film dokumentalny
17.00 Teleexpress
17.15 "Klementynka" - serial animowany dla dzieci
17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Skłamałam" - film archiwalny produkcji polskiej, reż. Kurtycz
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica"
20.05 Euro Eco Meeting Złotów'95 - Koncert finałowy
21.00 "Cynga" - film fabular. prod. polskiej
22.40 Program na poniedziałek
22.45 "Wesoło czyli smutno - K. Kutza rozmowy o Górnym Śląsku"
23.35 Paco de Lucia - mistrz flamenco cz.2
0.05 "Krzyż południa" - film dokument.
0.20 Zakończenie programu
PONIEDZIAŁEK 18.09.95
7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Paco de Lucia - mistrz flamenco (powt.)
7.45 "Wesoło czyli smutno" - K. Kutza rozmowy o Górnym Śląsku (powt.)
8.35 Euro Eco Meeting - Złotów'95: "Barwy polskiej ekologii" - reportaż (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Spółka rodzinna" odc. 2/19 - film fab. prod. polskiej (powt.)
10.30 "Być we Lwowie 1939" - film dokument. (powt.)
11.25 7 dni świat
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Cynga" - film fab. prod. polskiej (powt.)
13.50 "Racja stanu" - program publicystyczny
14.25 Rozmowa dnia (Konserwacja od godz.6.55 do 14.55)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Moje książki
15.20 Katalog zabytków
15.30 Historia
16.00 "Automania" - magazyn motoryzacyjny
16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Podróż za jeden uśmiech" odc. 6/7 - "Polowanie na kapelusze" - serial dla młodych widzów
17.45 Filmy animowane dla dzieci
18.00 "W labiryncie" odc. 102 i 103 - serial TVP, reż. P. Karpiński
19.00 Zaproszenie
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.57 "Radio Powstańcze Błyskawica" - 18 września
20.00 Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny
20.25 "Gwiazdy polskiego rocka - Maanam"
20.41 Kronika Kolarskiego Wyścigu "Tour de Pologne"
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze - "Ludzie z pociągu" - film fab. prod. polskiej, reż. K. Kutz
23.00 Program na wtorek
23.05 "Powrót bardów - wolny wybór"
23.35 "Okno w okno z Cezarym Harasimowiczem" - program M. Orłosa
0.05 Program na wtorek
0.10 "Odejścia" - film dokument. J. Żukowskiej
0.40 Camerata 2
1.10 Zakończenie programu
WTOREK 19.09.1995
7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Camerata 2
7.45 "Okno za okno z Cezarym Harasimowiczem" - program M. Orłosa (powt.)
8.15 Spotkanie z prof. W. Zine
8.35 Moje książki (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Podróż za jeden uśmiech" odc.6/7/ - "Polowanie na kapelusze" - serial dla młodych widzów (powt.)
9.45 Piosenki z...
10.00 "W labiryncie" odc. 102 i 103 - serial TVP (powt.)
11.00 POwrót Bardów - wolny wybór (powt.)
11.30 Historia, (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze - "Ludzie z pociągu" - film fab. prod. polskiej (powt.)
13.45 "Automania" - program motoryzacyjny (powt.)
14.15 Tydzień prezydenta
14.25 Rozmowa tygodnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Klinika zdrowego człowieka - "Okulistyka"
15.20 Katalog zabytków
15.30 Program katolicki
16.00 Historia - współczesność
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Klub odkrywców" - program dla dzieci
17.30 "Opowieści Starego Miasta" (3) - "Zakłęcie myśliwego"
18.00 "Zespół adwokacki" odc.2/12 - serial TVP
18.50 "Pęknięty świat" - reportaż
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 "Radio Powstańcze - Błyskawica" - 19 września
20.05 "Za chwilę dalszy ciąg programu" - program satyryczny W. Mann i K. Materny
20.30 Całkowite zaćmienie, czyli A. Holland opowieść o geniuszu" - reportaż
21.00 Panorama
21.30 "07 zgłoś się" - "300 tys. w nowych banknotach" - serial TVP
22.20 Program na środę
22.25 "Szkola kłamców - D. Rinn" - program A. Młynarskiej
22.55 "Ratujcie nasze dusze" - XX Krakowskie Reminiscencje Teatralne
23.15 "Syn głogowskiego rabina" - reportaż
23.55 Program na środę
24.00 "Sąsiedzi zza Tatr" - reportaż "Gliny" - magazyn policyjny
0.45 Zakończenie programu
ŚRODA 20.09.1995
7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 "Syn głogowskiego rabina" - reportaż (powt.)
7.45 "Ratujcie nasze dusze" - XX Krakowskie Reminiscencje Teatralne (powt.)
8.15 "Szkola kłamców - D. Rinn" - program rozrywkowy (powt.)
8.45 Tydzień prezydenta
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Klub odkrywców" - program dla dzieci (powt.)
9.30 "Opowieść Starego Miasta" (3) - "Zakłęcie myśliwego"
10.00 "Zespół adwokacki" odc.2/12 - serial TVP (powt.)
11.10 Klinika zdrowego człowieka" - "Okulistyka" (powt.)
11.30 Historia - współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "07 zgłoś się" - "300 tys. w nowych banknotach" - serial TVP (powt.)
13.05 "Całkowite zaćmienie, czyli A. Holland opowieści o geniuszu" - reportaż (powt.)
13.55 "Sąsiedzi zza Tatr" - reportaż (powt.)
14.05 Katalog zabytków (powt.)
14.15 Sejmograf
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "I co dalej panie Hartwig" - program dokumentalny
15.30 Historia
16.00 Program jubileuszowy, czyli Polska 50, 40, 30, 20, 10 lat temu
16.20 Krakowskie legendy
16.30 "Alternativi" - program artystyczno-publicystyczny
17.00 Teleexpress
17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci
18.00 Teatr Faktu:- "Zadra"- autor: B. Sałacka, wyst.: M. T. Wójcik i inni
18.35 "Każdemu wolno kochać" - program artystyczny
19.00 "Pamiętajcie o rocznicach" - reportaż
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości

- 19.55 "Radio Powstańcze Błyskawica" - 20 września
 20.05 Przegląd publicystyczny
 21.00 Panorama
 21.30 Adaptacje literatury - "Tylko Beatrycze" - film fab. prod. polskiej
 23.40 Program na czwartek
 23.45 Spotkanie z gwiazdą - Hanna Banaszak w Łańcucie cz.1
 0 15 Program na czwartek
 0.20 Warszawska jesień'95 - relacja 1
 0.50 Zakończenie programu
CZWARTEK 21.09.1995
 7.00 Panorama
 7.10 Program dnia
 7.15 Warszawska jesień'95 - relacja 1 (powt.)
 7.45 "Każdemu wolno kochać" - program artystyczny
 8.20 Sejmograf
 8.35 "Pęknięty świat" - reportaż (powt.)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Rzeczpospolita Druga i Pół - "Brukselczyk" cz.1
 10.50 "I co dalej panie Hartwig" - program dokumentalny (powt.)
 11.10 Program jubileuszowy, czyli Polska 50, 40, 30, 20, 10 lat temu (powt.)
 11.30 Historia (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Adaptacje literatury - "Tylko Beatrycze" - film fab. prod. polskiej (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Powitanie, program dnia
 15.05 "Michałowskie opowieści" - program redakcji rolnej
 15.35 Historia
 16.05 Magazyn katolicki
 16.30 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Plecak pełen przygód" odc.9 - serial dla młodzieży
 18.00 "Pogranicze w ogniu" odc.24 (ostat.) - serial TVP
 19.00 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 19.55 "Radio Powstańcze Błyskawica" - 21 września
 20.00 Studio Kontakt
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza
 21.00 Panorama
 21.30 Teatr TV - "Historia noża" - M. Pruchniewski, reż. J. Skalski
 22.40 Program na piątek
 22.45 Finał Pucharu Polski Formacji Tanecznych cz.2
 23.15 "Jan Józef Lipski" - film dokument.
 24.00 Program na piątek
 0.05 Za metą - program sportowy
 0.55 Zakończenie programu
PIĄTEK 22.09.1995
 7.00 Panorama
 7.10 Program dnia
 7.15 "Za metą" - program sportowy
 8.05 "Jan Józef Lipski" - film dok. (powt.)
 8.50 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza (powt.)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Plecak pełen przygód" odc.9 - serial dla dzieci (powt.)
 9.45 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
 10 00 "Pogranicze w ogniu" odc.24 - serial TVP (powt.)
 11.00 Biografie - "Być w cieniu - Mościcki" - film dok. (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Przegląd publicystyczny (powt.)
 13.15 Magazyn katolicki (powt.)
 13.40 Studio Kontakt (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Diariusz - magazyn rządowy
 15.05 Powitanie, program dnia
 15.10 "Zaproszenie na rue Surcouf" - film dokument. P. Woldana
 15.50 Zaproszenie
 16.10 Przeżyjmy to jeszcze raz: "Kraina Łagodności"
 16.30 "Gra" - teleturniej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
 18.00 "Trzy misie" - serial animowany dla dzieci
 18.30 "Spółka rodzinna" odc.3/19 - serial TVP
 19.00 "Uwięziona flotyła" - film dok. St. Trzaski
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 19.55 "Radio Powstańcze - Błyskawica" - 22 września
 20.00 Pod Egidą Kabaretu
 20.30 "Płyn dźwięczny głosie" - Irena Santor - program muzyczny
 21.00 Panorama
 21.30 "Polskie drogi" odc.2/11 - serial TVP
 22.55 Program na sobotę
 23.00 "Alternativi" - program artystyczno-publicystyczny
 23.30 Kino Nocą: "Czas dojrzewania" - film fab. prod. polskiej, reż. M. Waśkowski
 1.00 Z archiwum rozrywki - Z kabaretu "Szpak" (2)
 2.05 Zakończenie programu
SOBOTA 23.09.95
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "Diariusz" - magazyn rządowy
 8.15 "Brawo! Bis!" - wybrane programy z tygodnia
 8.45 Zaproszenie
 9.10 "Ziarno" - program katolicki
 9.35 "Brawo! Bis!" - cd
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich
 12.35 "Troskliwe misie" - serial dla dzieci
 13.00 Scena Młodego Widza: "Perykles" - W. Szekspir, reż. M. Prus
 13.40 "Viola, Viola" - program rozrywkowy
 14.00 "Najważniejszy dzień życia" (2) - serial TVP
 15.00 Z archiwum rozrywki - Z kabaretu "Szpak" (2)
 16.05 Powitanie, program dnia
 16.10 Sport z satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport z satelity
 18.00 "Witkacy, Witkacy..." "Jan Maciej Karol Wścieklica", reż. M. Prus, wyk.: A. Ferency, B. Marszałek
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 19.55 "Radio Powstańcze - Błyskawica" - 23 września
 20.00 Program rozrywkowy
 21.00 Panorama
 21.30 "Wielki bieg" - film fab. prod. polskiej, reż. R. Gliński
 23.10 Program na niedzielę
 23.15 Słowo na niedzielę
 23.20 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Lekkiej Łatwej i Przyjemnej
 0.20 Kwintet jazzowy: Miłość taniec smoka" cz.2
 0.55 "Polskie drogi" odc.2/11 - serial TVP (powt.)
 2.25 Zakończenie programu
NIEDZIELA 24.09.95
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Muzyka poważna
 8.10 Studio Kontakt (powt.)
 8.55 "Zawsze wierni" - film hist. A. Brzozowski
 9.45 "Mój dom" - program poradnikowy
 10.15 "Królowie mórz" odc.4 - film krajoznawczy K. Baranowskiego
 10.45 Poranek Muzyczny: "W kręgu Chopina" - Dzieje Konkursów Chopińskich
 11.20 Niedziela z gwiazdą - Ewa Błaszczyk
 11.30 "Skarbiec" - magazyn kulturalno-historyczny
 12.00 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci i młodzieży
 12.45 "Piraci" - teleturniej
 13.15 "Zamek Eureki" - film dla dzieci
 13.40 Niedziela z gwiazdą - Ewa Błaszczyk
 13.50 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Osiągnięcia"
 14.00 Sylwetki: "Powrót St. Borsukiewiczza"
 14.25 Ojczyzna polszczyzna
 14.40 Niedziela z gwiazdą - cd
 15.10 Spotkanie z prof. W. Zinem
 15.30 Rozmowy ze zgrzyem - Ewa Błaszczyk
 16.00 Powitanie, program dnia
 16.05 Biografie: "Jału Kurek" - film dok. L. Szczepańskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Klementynka" - serial animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Królowa przedmieścia" - film archiwal. prod. polskiej, reż. E. Bodo
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 19.55 "Radio Powstańcze - Błyskawica" - 24 września
 20.00 "Divertimento c-moll" - program artystyczny
 20.30 Niedziela z gwiazdą - cd
 21.00 "Wigilia" - film fab. prod. polskiej
 22.25 Niedziela z gwiazdą - cd
 22.40 Program na poniedziałek
 22.45 "Czar par" - turniej par małżeńskich
 0.05 Szela: "Hej bystra woda"
 0.50 Zakończenie programu

"ODNALEŹĆ NADZIEJĘ NA DRODZE, KTÓRĄ JEST CHRYSSTUS

120 PIELGRZYMKA POLONIJNA DO LOURDES

"Odnaleźć nadzieję na drodze, którą jest Chrystus" - oto myśl przewodnia tegorocznych pielgrzymek do Lourdes.

Wspólnota polska przeżywała w tym roku 120-lecie obecności przed Niepokalaną w Grocie Massabielskiej. Pielgrzymce polonijnej (3-10 VIII) przewodniczył ks. prał. St. Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej, przy udziale wielu księży pracujących we Francji. Konferencje głosił kapelan Domu Polskiego w Lourdes, ks. Józef Musiał.

Oto myśli z owych modlitewnych spotkań:

"Oczy świata zwrócone są na nas; świat z ufnością patrzy na Lourdes, skąd płynie nadzieja ocalenia serca ludzkiego; serca, które cierpi, tęskni, szuka, umiera. Trzeba nam ocalić piękno w świecie i uwierzyć, że możemy tego dokonać. Nadzieja chrześcijańska pozostaje skarbem dla ludzkości, ponieważ trwa w odniesieniu do Obietnicy, jaką złożył sam Bóg. Ta właśnie nadzieja Dobrej Nowiny jednoczy w sobie a zarazem przewyższa wszystkie ludzkie aspiracje, choćby były najpiękniejsze. To, co dał nam Chrystus - Nowy Powiew swego Ducha sprawia, że oczyszcza się w Nim, jak w ogniu i odnawia to, co małe, przyziemne i doczesne, i rośnie drzewo sięgające swymi gałęziami wyżyn nieba. Taki jest człowiek, który zaufał Panu!

Nie wolno odebrać człowiekowi owego odniesienia do wieczności, do Nieba; byłoby to zaprzeczeniem dziedzictwa biblijnego, prawdy o Wcieleniu Syna Bożego i potęgi chwały Jego Zmartwychwstania.

To właśnie On - Chrystus przychodzi codziennie o poranku i zaleknionym uczniom mówi: To Ja, wasz Pan! Nie lękajcie się! Bóg bowiem pierwszy nas umiłował i złożył w nas swoją nadzieję. On poprzysiął, że ci, którzy Mu zaufają, nigdy nie będą zawstydzeni. Tobie, Panie, zaufałem - nie zawstydzę się na wieki!

Podczas konferencji w Kaplicy św. Józefa:

"Historia potwierdza tę pewność, że bytowi "homo sapiens" zawsze towarzyszyła nadzieja, czego wyrazem jest postawione przez niego zasadnicze pytanie: a ze mną co będzie?

Szukającemu i pytającemu człowiekowi Bóg daje taką odpowiedź: Ocalę cię! Jestem z tobą! Uradowany człowiek śpiewa później: "Pan moja cząstką, moim dziedzictwem!"

Nadzieją człowieka staje się więc Bóg, On Sam - a nie człowiek sam w sobie. Nosimy więc w sobie nadzieję, wynikającą z faktu, żeśmy Bożymi stworzeniami na Jego Obraz. "W pełni czasów" oczekiwane szczęście przybiera konkretny kształt - Słowo Boże staje się Ciałem - nadzieja staje się Jezusem z Nazaretu.

Cały Nowy Testament rozbrzmiewać będzie radością owej spełnionej nadziei. MAGNIFICAT wyśpiewany przez Maryję będzie najpiękniejszym śpiewem serca człowieka, które ujrzało Nadzieję. Jezus wyrasta bowiem z nadziei swego ludu, ale też poprowadzi człowieka ku takiej przyszłości, jakiej się nikt nie spodziewał. Gdy wyzwoli człowieka z potęgi Złego - wszyscy zdziwieni zawołają: "Jeszcze nigdy nie słyszano, aby się coś takiego zdarzyło". Jezus uderza w same korzenie beznadziei, aby pokazać, że tylko On może wyzwolić ze zła, z grzechu, z beznadziejności, jaka ciąży nad ludzkością.

Wszyscy więc zwrócą się ku Niemu z pragnieniem posiadania Go już na zawsze. Maria Magdalena

o świecie Zmartwychwstania powie przy grobie: "...powiedz mi, gdzie Go położono, a ja Go wezmę...". To oni odczuli, uwierzyli, że taka Nadzieja nie mogła umrzeć i grób nie mógł Jej pochłonąć.

Drogi nadziei Chrystusowej nie są łatwe. Powiedział w Kazaniu na Górze przedziwne słowa - BŁOGOSŁAWIENI... Jezus chce dać nam szczęście takie, o jakim nikt nawet nie śnił.

Nadzieja, którą zwiastują Błogosławieństwa oparta jest na Jego zwycięstwie nad śmiercią, piekłem i szatanem. "Na świecie doznacie ucisku, ale nie lękajcie się. Jam zwyciężył świat".

Jezus jest źródłem nadziei zdolnej pokonać wszelką moc śmierci i ku takiej nadziei pragnie otworzyć nasze serce.

Wyrazem gotowości przyjęcia Go jest nasza codzienna modlitwa, w której przyzywamy Go wołając - Ojcze, przyjdź Królestwo Twoje!

Trzymamy lampy zapalone w dłoniach, gotowi na powrót naszego Pana, kiedy przyjdzie i zapuka, aby Mu zaraz otworzyć.

Jeśli w Lourdes płynie w świat nadzieja, to znajduje ona swe źródło w sercu człowieka, które odnalazło się przed Bogiem. Sprawdzają się Jezusowe słowa - "Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje".

W kolejnych spotkaniach wciąż płynęły słowa usiłujące przybliżyć nas do Chrystusa - Jedynej Nadziei.



Pytał konferencjonista: - Czy jest coś piękniejszego nad to, że nadzieja rodzi się pośród dwóch istot, które się kochają? Czy kochać nie znaczy dawać nadzieję, stawać się nią i żyć już dla drugiego?

Bo zakochać się, znaczy marzyć o przyszłości pełnej obietnicy. To z miłości ku drugiej osobie rodzi się nadzieja - stąd Kościół w miłości małżonków widzi sakrament szczególnie - chrześcijańskiej nadziei - znak przymierza Boga z ludźmi. I

zawsze pośród nas wznosić się będzie zwycięski krzyż Chrystusa, z którego popłynie przeogromna moc do nieustannego trwania razem. Przyjdzie czas, kiedy jedno krzesło w domu zostanie puste, kiedy obietnica dana drugiemu - "nie opuszczę cię" - skończy się i trzeba osobiście zdać końcowy egzamin z naszej nadziei. Niejeden raz w naszym życiu obietnica dana Mistrzowi - pójdę z Tobą na śmierć - nie została spełniona. Ileż niepowodzeń i upadków, ale też - ile cudownych wejrzeń Jezusa z miłością na nas - w tajemnicy przebaczenia.

Największy sens odkrytej nadziei przyjdzie w blasku Zmartwychwstania i Zielonych Świąt. Nadzieja Piotra - rybaka i Pierwszego Papieża stanie się nadzieją Kościoła - Darem, który Chrystus przyniósł na ziemię. W tej nadziei uczniowie Pana zdolni będą głosić Dobrą Nowinę we wszystkich językach, pociągną za sobą tłumy.

Ona stanie się największym bogactwem Kościoła - tak, iż Piotr Apostoł w swym liście napisze: "Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest".

W Godzinie Świętej, w Różańcu i na Drodze Krzyżowej był z pielgrzymami Jezus Zmartwychwstały.

To On potwierdzał ludzkie przekonanie: "Nie będziemy nigdy sami - rzuconymi kamieniami, nie będziemy nigdy sami - jeśli Chrystus będzie z nami".

ks. Józef MUSIAŁ



ZE ŚWIATA



■ Chorwaci wyparli Serbów z terenów umożliwiających ostrzał Dubrownika. Względny "spokój" na Bałkanach jest wykorzystywany na rozmowy polityków. Coraz więcej przesłanek wskazuje na istnienie tajnej umowy Chorwacji i Nowej Jugostawii w sprawie podziału Bośni.

■ Chiny dokonały podziemnej próby nuklearnej. Poza spektakularną akcją "Green Peace" na placu "Niebiańskiego Spokoju" w Pekinie, przeciwnicy prób jądrowych wolą protestować raczej przeciwko programowi... francuskiemu.

■ Partyzanci czeczeńscy nadal atakują obiekty wojskowe w miastach zajętych przez Rosjan. Akcja oddawania broni, zgodnie z zawartą umową, idzie dość opieszale, a bardzo często bojownicy czeczeńscy zmieniają po prostu swoją formację na, uzgodnioną w porozumieniach... terytorialną milicję.

■ Rosja i Rumunia poinformowały o zniesieniu sankcji wobec byłej Jugostawii.

■ Ministerstwo spraw wewnętrznych Francji poinformowało o zwiększeniu liczby deportacji osób nielegalnie przebywających w tym kraju, których liczba przekracza 1 milion.

■ Prezydent Ukrainy L. Kuczma oświadczył, że jego kraj zmierza do gospodarki rynkowej i ustroju prezydencko-parlamentarnego. Komentatorzy zwracają uwagę, że w przemówieniu prezydenta nie pojawiła się nazwa Rosji jako partnera strategicznego.

■ Wojna w Czechenii kosztowała Rosję pół miliona dolarów. Rezerwy dewizowe Moskwy wynoszą niewiele ponad 4 mld \$.

■ Prezydent Rosji B. Jelcyn wezwał ministerstwo spraw wewnętrznych do skutecznej walki z mafią. W ciągu ostatnich 3 lat zamordowano w Rosji m. in. 46 przedsiębiorców. "Nieznani sprawcy" mordowali również księży, dziennikarzy, a nawet wysokich urzędników MSW, zbierających materiały o obecnej działalności dawnych agentów KGB.

■ Członkowie rodziny prezydenta Iraku S. Husajna, którzy uciekli do Jordanii twierdzą, że Husajn przygotowywał nowy atak na Kuwejt i Arabię Saudyjską.

■ BBC wyemitował reportaż oskarżający Francję o współudział w ubiegłorocznym ludobójstwie dokonanym na ludności Tutsi w Rwandzie. Paryż miał wojskowo wspomagać armię Hutu.

■ Według raportu ONZ, co piąty mieszkaniec Litwy ma dochody niższe od minimum socjalnego. Stałą pracę ma jedynie 45% obywateli tego kraju. Wilno jest notowane w raporcie znacznie niżej niż Łotwa, czy Estonia.

POWTÓRKA Z HISTORII

Sierpień, miesiąc prawdziwie Polski, jest kopalnią mądrości, politycznych nauk, uczy jak nie należy postępować, co może przynieść zwykłą radość z życia, a czego należy się wystrzegać, jakich zachowań, jakich złudzeń. Sierpień poprzedzający dramatyczny wrzesień 1939, ostrzegał nas przed iluzją sojuszniczych obietnic i przede wszystkim po raz któryś udawał, że położenie Polski zmusi jej elity i naród do uważnego rozglądania się na lewo i prawo.

Sierpień "solidarnościowy" nauczył czy też uzmysłowił jak wiele znaczy nadzieja i wiara. Przyniósł Polakom radość życia, bez której ciężko się oddycha i żyje z dnia na dzień, bezmyślnie często. No i wreszcie jest wpisany w naszą historię sierpień Maryjny, wobec którego trudno przejść obojętnie nawet tym, którzy na codzień nie należą do wspólnoty katolickiej. Jest to bowiem sierpień trwałych sukcesów i uniesień. Tych, które swój początek biorą z Jasnej Góry, od Matki Boskiej Częstochowskiej. Warto się wszak zastanowić nad tym, czy potrafimy korzystać z tego, co jest dorobkiem sierpniowej Polski, mierzony czasami szwedzkiego potopu i doświadczeniami wojen z Niemcami i Rosjanami oraz sukcesami. Historia nasza nie jest przecież usłana samymi kolcami. Róż w niej sporo, skoro to Polacy pierwsi dali odpór zagranicznej przemocy bolszewickiej w 1920 r., to Polacy pierwsi stawili krótki, ale zdecydowany opór nawałnicy hitlerowskiej i wreszcie - to Polacy pierwsi przeskoczyli mur zbudowany jałtańskim dyktatem.

Należy zadać pytanie, stawiane dość powszechnie, czy Polacy potrafia korzystać z owoców zwycięstwa? Od zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem utarła się opinia, powtarzana zresztą również przez zagranicznych historyków i politologów, że jesteśmy dobrzy na czas wojen, na czas barykad. Nie potrafimy jednak wyciągnąć korzyści ze stołu rokowań. XX wiek potwierdza tę tezę.

Nie oburzajmy się na krytykę. Poszukajmy winy, przyczyn, nie wyłącznie w okolicznościach zewnętrznych, ale również w nas samych. A może warto uczynić to już teraz, od dziś, od następnego dnia, tygodnia, najpóźniej od następnego miesiąca, gdyż wybory prezydenckie za pasem i złudzeniem byłoby bierne oczekiwanie na to, że siły Polsce niechętnie same z siebie oddadzą pulę nam, to znaczy tym, którzy mówiąc i myśląc o Polsce, noszą w sobie to wszystko, co bierze się z tej wspaniałej, bolesnej często, ale w ostatecznym rozrachunku zwycięskiej batalii sierpniowej. Siły obce Polsce chrześcijańskiej, czerpiącej z tradycji Piastów i Jagiellonów, z tradycji przedwojennej i niepodległościowej nie oddadzą pola, gdyż mają za dużo do stracenia. Walczą o fotele, gdyż tylko dzięki nim mogą uratować pozycję w bankach, biznesie flirtującym z szarą mafijną strefą itd.

Co zatem trzeba zrobić, aby w wyborach nie wygrał kandydat komunistów?

Po prostu: zjednoczyć się. A co robi naród w osobach swych przedstawicieli i elit? Klóci się! Jeśli nawet nie jest to kłótnia publiczna, to fakt, że nikt nie chce ustąpić, a każdy centroprawicowy, niepodległościowy kandydat mówi o sobie, że jest najlepszy, świadczy o każdym z nich jak wielce ma w poważaniu własną przede wszystkim osobę. Polsce potrzebny jest natomiast prezydent, który przede wszystkim ma w poważaniu jej tradycję i przyszłość. Aby wygrać te wybory, nie trzeba wiele. Wystarczy jedynie pozbyć się tych przywar, które znamy doskonale z przeszłości, a których wymienianie byłoby nadużyciem felietonisty piszącego tekst na okoliczność sierpniowych świętości narodowych. To czy będzie powtórka z nieudanych kart historii, tym razem zależy wyłącznie od nas samych.

Jerzy KLECHTA

KOMENTARZ



Pracownicy Banku Gospodarstwa Krajowego mają ręce pełne roboty z rejestrowaniem starych polskich papierów wartościowych. Informacja o rejestracji spowodowała, że posiadacze przedwojennych obligacji ruszyli do banku licząc na możliwość zwrotu swoich pieniędzy, pożyczonych państwu przez rodziców, czy dziadków. Tymczasem BGK, poza rejestracją papierów, żadnych innych czynności nie wykonuje,

ponieważ "obecnie państwo nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, które przyjęło jako kontynuator II RP". O ewentualnym wykupie miałby zadecydować Sejm. Zapewne nie zadecyduje, ale celem równowagi warto by było wprowadzić podobną formułę za okres PRL. Póki co jednak III Rzeczpospolitej ciągle bliżej (i to nie tylko w sensie chronologii) do tradycji państwowości komunistycznej niż tej z okresu międzywojennej niepodległości.

Jan KCIUK

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ 30 czerwca br. posłowie rozpatrzyli w pierwszym czytaniu poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Następnie Sejm skierował ustawę do Komisji Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej.

■ Komisja Łączności z Polakami za Granicą na posiedzeniu 21 czerwca br. pozytywnie zaopiniowała kandydatów na konsulów generalnych w Hamburgu i Kijowie. Podsekretarz stanu E. Wyzner poinformował, że w 1995r. planowane jest otwarcie konsulatu w Charkowie, a w 1996r. placówek w Skopje i Barcelonie. MSZ planuje także utworzenie 12 nowych konsulatów honorowych. Jeśli pozwolą na to środki finansowe, powstaną następne placówki na wschodzie Rosji i w Kazachstanie. W dyskusji posłowie podkreślali, że w ostatnich latach aktywność polskiej służby konsularnej koncentrowała się głównie na sprawach Polaków za wschodnią granicą, jednocześnie jednak brakowało dbałości np. o liczącą ok. 1,5 mln grupę Polaków w RFN.

■ W dniu 31 lipca 1994r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie została utworzona Pracownia Badań nad Książką Polską za Granicą. Do jej zadań należy: 1. Prowadzenie prac badawczych i dokumentacyjnych związanych z dziejami, funkcją i rolą książki polskiej na obczyźnie oraz zbiorami materiałów polonijnych i dotyczących Polonii w bibliotekach polskich. 2. Współdziałanie z instytucjami i organizacjami polskimi w kraju i za granicą o pokrewnym Pracowni profilu działania. 3. Upowszechnianie i popularyzowanie wyników prac badawczych i dokumentacyjnych dotyczących problematyki książki polskiej na obczyźnie. Pracownią kieruje Andrzej Kłosowski, łączący tę funkcję ze stanowiskiem profesora w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pod opieką Pracowni ukazuje się seria Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich, na którą składają się informatory poszczególnych bibliotek. W serii tej pojęciem *zbiory polonijne* ogarnia się nie tylko dokumenty wytworzone przez polską emigrację i Polonię, ale także szereg innych kategorii poloników zagranicznych oraz wszelkie materiały dotyczące wychodźstwa i Polonii. Termin *prace polonijne* obejmuje zaś działalność bibliotek związaną z gromadzeniem i dokumentowaniem *zbiorów polonijnych*,

organizowaną i prowadzoną przez wydawnictwa naukowe i bibliograficzne, wystawy, konferencje, sympozja, wykłady, kursy itp. w jakikolwiek sposób wiążące się bądź przeznaczone dla polskiej emigracji i Polonii. Dotychczas w ramach w/w serii ukazały się informatory: Biblioteki Narodowej, Muzeum Literatury im. Mickiewicza w Warszawie, Biblioteki Publicznej Warszawy, Biblioteki Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. W Pracowni powstało niedawno (jeszcze nie opublikowane) opracowanie pt. *Instytucje książki polskiej i księgozbiory polskie na obczyźnie. Początki - cele, zadania i przyczyny przemian - współczesne przeobrażenia i perspektywy*. W planach badawczych Pracowni znajduje się m.in.; temat: *Księgozbiory i biblioteki polskie na obczyźnie; geneza i typologia*. Pracownia blisko współpracuje z Towarzystwem Rapperswilskim, którego statutowym zadaniem jest promocja kultury polskiej za granicą oraz przyczynianie się do zachowania znajdującego się na obczyźnie polskiego dorobku kulturalnego. Niektóre przedsięwzięcia Pracowni wspiera Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą.

■ Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nadał doktorat honoris causa profesorowi Janowi Karskiemu z USA. Jan Karski (Jan Kozielewski) w czasie II wojny światowej był kurierem rządu emigracyjnego. Po powrocie na Zachód przekazał, najpierw do Londynu, a następnie prezydentowi Rooseveltowi, raport naoczego świadka o eksterminacji Żydów. Autor głośnej książki "Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945". Kawaler Orderu Orła Białego.

KANADA

■ W Winnipeg zmarł w wieku 70 lat, pochodzący z Wisły, Franciszek Procner, były żołnierz armii polskiej we Włoszech. Po wojnie osiadł w Kanadzie, włączając się w nurt życia polonijnego. Był m.in. współzałożycielem i czynnym członkiem chóru im. Ignacego Padarewskiego, który w tym roku obchodził swoje pięćdziesiątce.

RWANDA

■ Polski kapłan, ks. J. Janusz, otrzymał 8 maja br. z rąk kardynała A. Sodano, watykańskiego sekretarza stanu, sakrę biskupią. Przed kilkoma tygodniami Jan Paweł II mianował go nuncjuszem apostolskim w Rwandzie. Bp J. Janusz urodził się w 1944r. w diecezji tarnowskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1967r. Pracował w kilku placówkach Stolicy

Apostolskiej jako sekretarz nuncjatury. Ostatnio pełnił funkcję charge d'affaires ad interim nuncjatury w Taipei na Tajwanie.

WIELKA BRYTANIA

■ W lipcu br. dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie, dr Zdzisław Jagodziński uhonorowany został w Polsce nagrodą im. Włodzimierza Pietrzaka (Civitas Christiana).

SZWAJCARIA

■ We włoskojęzycznym Ticino mieszka ok. 300 rodzin polskich, organizujących się od niedawna pod skrzydłami miejscowego ośrodka duszpasterskiego. Najaktywniej w tym środowisku działa rodzina państwa Czernych. Polacy z Ticino zainteresowani są kontaktami gospodarczymi z Polską, leży im na sercu poprawa obrazu Ojczyzny w mass mediach, a także obecność polskiej kultury w Szwajcarii.

ARGENTYNA

■ W maju br. minęła 175 rocznica urodzin Adolfa Karola Korna zasłużonego emigranta polskiego w Argentynie. Adolf Korn urodził się we Wrocławiu w 1820 roku w znanej rodzinie wydawców książek. Po upadku powstania wielkopolskiego schronił się w Szwajcarii, gdzie ukończył studia medyczne. Następnie w 1858r. wyemigrował do Argentyny... Tam otrzymał od rządu kilka hektarów ziemi i uzyskał prawo wykonywania praktyki lekarskiej. W Buenos Aires rozwinął bardzo owocną działalność lekarską, zwany popularnie Don Adolfo, opiekował się zwłaszcza kobietami i dziećmi. W 1871 w czasie panującej epidemii żółtej febry został powołany do specjalnej komisji lekarskiej i wykazał tak duże poświęcenie, że rząd przyznał mu tytuł i uposażenie honorowego pułkownika armii argentyńskiej. Wybie-rano go kilkakrotnie burmistrzem San Vicente i nadano obywatelstwo honorowe tego miasta. Jedna z ulic Buenos Aires nosi jego nazwisko. W 1941 Armando Bacz Langet napisał na cześć Korna poemat *Romance del Doctor Adolfo Carlos Korn*. Adolf Korn zmarł 7 VII 1902r. w San Vicente, spiesząc jako 82 letni starzec, będąc sam chory, z pomocą lekarską cierpiącej kobiecie. Pozostawił liczną rodzinę m.in. syna Aleksandra, filozofa i dziekana uniwersytetu w La Plata. Potomkowie Korna żyją do dziś w Buenos Aires.

ROSJA

■ W Tomsku zarejestrowano Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Orzeł Biały", którego prezesem został W. Haniewicz, wnuk zesłańca 1863 roku, historyk-archiwista, autor książek dotyczących losów Polaków na Syberii.

NICEA: WYSTĘP CHÓRU POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Lato w Nicei jest jak zwykle gorące. Wydawałoby się, że w tym okresie w Nicei można spotkać tylko amatorów plaży, morza i słońca. Mimo tej wakacyjnej atmosfery, wieczorem po całym dniu skwaru, można spotkać wielu chętnych pragnących posłuchać muzyki. Tak było w Nicei 21 lipca. W kościele N.D. Auxiliatrice Don Bosco, miał miejsce koncert Chóru Akademickiego Politechniki Wrocławskiej, pod dyrekcją Piotra Ferensowicza.

W drodze z Hiszpanii, gdzie chór uczestniczył w międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Cantonigros i zajął III miejsce w klasie chórów kobiecych, śpiewacy zatrzymali się w Nicei. Zostali bardzo gościnnie przyjęci w internacie Collègu O.O. Salezjanów Don Bosco. Dużo wcześniej, przed przyjazdem zrodziła się myśl, by zorganizować ich występ dla miejscowej Polonii i mieszkańców miasta.

Mimo wakacji i upałów, publiczność dopisała, a występ był bardzo udany. Złożył się na to nie tylko ciekawy

program, ale również - jak dało się słyszeć w prywatnych rozmowach - wysoki profesjonalizm artystów.

W programie wieczoru znalazły się polskie i europejskie utwory religijne, także prawosławne oraz negro-spirituals. Wśród tych ostatnich: "Zawsze czuję Ducha Św.", "Trzymaj mnie mocno Panie", "Nikt nie zna lepiej moich trosk jak Pan" i "Pociąg do nieba" były najbardziej oklaskiwane.

Przypuszczam że dla wielu uczestników koncert nie tylko był przeżyciem estetycznym, lecz również religijnym.

Po występie była okazja do wspólnych rozmów ze śpiewakami, a chór otrzymał wiele zaproszeń, by wystąpić ponownie w Nicei.

ks. Krzysztof ARMATYS



BANNEUX: WSPOMNIENIE Z PIELGRZYMKI

Od kilkudziesięciu lat nie ustają pielgrzymki do cudownego, malowniczo położonego na terenie Belgii Sanktuarium Matki Bożej Ubogiej, do Banneux. Właśnie tam 25 lipca wyruszyła pielgrzymka autokarowa z pielgrzymami z Tucquenieux, Crusne, Fontoy, Algrange, Nilvange, Hayange, Terville, Thionville, a także z Bar le Duc i okolic.

Po powitaniu pątników, księży przewodniczący: ks. Albert Roj i ks. Bolesław Franczyszyn rozpoczęli modlitwę, przygotowując duchowe przeżycie spotkania z Matką Najświętszą w miejscu Jej objawienia. Modlitwa różańcowa i śpiewy Maryjne wytworzyły atmosferę radosnego oczekiwania na spotkanie. Każdy z nas pielgrzymów jechał do Matki z bagażem swych intencji.

Po przybyciu do Banneux, o godz. 11, uczestniczyliśmy w Mszy św. odprawionej przez naszych księży. Ks. Franczyszyn w kazaniu zwrócił uwagę na potrzebę całkowitego i ufego oddania się Bogu. Szczególnie dzisiaj, gdy tak dużo jest zagubienia w życiu, Maryja jest najwspanialszym Drogowskazem i Pomocą!

Następnie w modlitwie powszechnej powierzyliśmy Bogu, za wstawnictwem naszej Matki, potrzeby Kościoła i nasze własne. Staraliśmy się jak najpełniej przeżyć to niepowtarzalne spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, w miejscu błogosławionym obecnością Jego Matki.

Po zakończeniu Mszy św. zasiedliśmy do obiadu, podczas którego panowała rodzinna, serdeczna atmosfera.

Aby bliżej poznać miejsce, do którego przybyliśmy, obejrzelśmy film opowiadający historię wydarzeń, które miały tu miejsce w latach trzydziestych. Film dostarczył nam wiele wiedzy, ale i przeżyć, bo świadomość, że niespełna sześćdziesiąt lat temu objawiła się tu Matka Najświętsza napawał serca dziwnym ciepłem... "Módlcie się, dużo się módlcie..." - mówiła Matka Boża do Mariette podczas swych objawień. Nie sposób nie ulec, choćby krótkiej refleksji - jakżesz to ciągle aktualne, coraz bardziej! Tej modlitwy tak dziś potrzebuje świat pełen wojen, ateizmu, niewierności, nienawiści - świat biednych, chorych, opuszczonych, cierpiących... Z podobnymi refleksjami podążyliśmy, by uczestniczyć w błogosławieństwie chorych. Chrystus - lekarz ciał i dusz ludzkich - utajony w Najświętszym Sakramencie złał



laski swego błogosławieństwa na zgromadzonych w kaplicy. W czasie Drogi Krzyżowej łączyliśmy swe krzyże z Krzyżem Jego - Zbawcy i Zwycięzcy, bo cierpienie z Chrystusem może prowadzić tylko do zwycięstwa.

Po nabożeństwie mieliśmy czas wolny: na indywidualną modlitwę, wysyłanie pocztówek lub korzystanie z wody u cudownego źródła, które poleciła Maryja szczególnie biednym i chorym w czasie jednego z objawień.

O godz. 18 zgromadziliśmy się w Kaplicy Objawień na modlitwie różańcowej. Raz jeszcze ogarneliśmy modlitwą wszystkich potrzebujących, prosząc o opiekę i wstawieństwo Maryi-Jedyniej Poczyszycielki.

Tuż przed odjazdem zgromadziliśmy się przy autokarach i według zwyczaju poprzednich pielgrzymek wręczyliśmy figurę Matki Bożej, tym razem drogiemu nam wszystkim i zasłużonemu księdzu Albertowi Rojowi.

Opuściliśmy Banneux w ciszy i modlitwie. Z radością powracaliśmy do domu.

Dziękując Bogu za szczęśliwy dzień, a Maryi za wszelkie laski, żegnaliśmy się w nadziei ponownego spotkania u stóp Matki Wspomożycielki!

Danuta



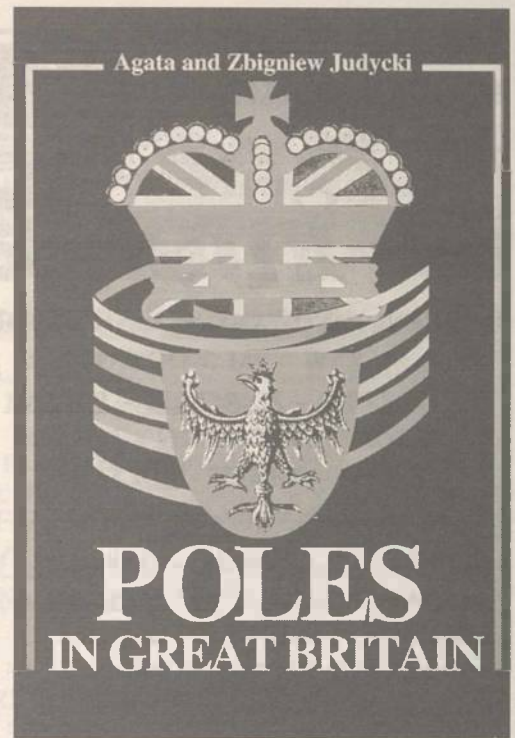
"POLACY W WIELKIEJ BRYTANII"

W czerwcu br. nakładem Towarzystwa Przyjaciół Słownika Biograficznego Polonii Świata i Zakładu Biografistyki Polonijnej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, ukazał się w języku angielskim pierwszy numer rocznika biograficznego *Poles in Great Britain*. Zawartość książki to 100 ułożonych w porządku alfabetycznym biogramów Polaków i osób polskiego pochodzenia z Wielkiej Brytanii. Są to zarówno postacie historyczne jak i współcześnie żyjące.

W pierwszym numerze rocznika *Poles in Great Britain* znalazły się m.in. noty biograficzne: Władysława Andersa, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Józefa Bujnowskiego, Jana Drewnowskiego, Andrzeja Folkierskiego, Janusza Grodeckiego, Ryszarda Kaczorowskiego, Stanisława Kirkora, Zdzisława Jagodzińskiego, Zofii Kozarnowej, Mariana Kukiela, Beaty Obertyńskiej, Jerzego Palmiego, Mieczysława Paszkiewicza, Edwarda Raczyńskiego, Kazimierza Sabbata, Nikodema Sulika, Stanisława Świerczyńskiego, Karola Zbyszewskiego, Stefani Zahorskiej i wielu innych osobistości życia politycznego, kulturalnego i naukowego Polonii brytyjskiej. Wszystkie biogramy ilustrowane są fotografiami udostępnionymi m.in. przez Bibliotekę Polską w Londynie, Muzeum gen. Sikorskiego i archiwum londyńskiej "Fotoramy".

Wydanie tej cennej publikacji ukazującej wkład Polaków w kulturę i naukę brytyjską było możliwe dzięki pomocy finansowej Fundacji Mateusza Grabowskiego z Londynu.

Jerzy SCHYMIK



PARYŻ: PO MECZU FRANCJA - POLSKA "TWIERDZENIE GÓRSKIEGO"

Ulubione powiedzenie sławnego polskiego trenera Kazimierza Górskiego brzmiało: "Piłka nożna jest grą bardzo prostą, trzeba tylko strzelić przeciwnikowi więcej goli niż on nam". Jest to może i uproszczenie tematu rozległego jak ocean, ale... Często uważa się, że w sporcie lepszy musi zwyciężyć, jednak znawcy i kibice wiedzą, że nie zawsze tak jest. W futbolu nie zawsze wygrywa drużyna grająca lepiej i ładniej. Rozegrany na stadionie Parc de Princes mecz Francja - Polska, był świetnym przykładem na potwierdzenie powyższych uwag. Nikt kto oglądał ostatni pojedynek piłkarzy francuskich i polskich, nie miał wątpliwości, która drużyna jest lepsza: oczywiście... Francuzi! Potwierdziły to "dane statystyczne" - byli częściej i dłużej przy piłce, mieli 8 "czystych" pozycji bramkowych, strzelali 19 razy. A Polacy? Strzelili na bramkę francuską 2 razy i mieli tylko 1 "czystą pozycję". Jednak przez 84 minuty to właśnie biało-czerwoni prowadzili, po bramce Juskiwiaka i zakończyli mecz remisem, bo jednak w ostatnich minutach Djoraeff wyrównał z "wolnego" na 1 : 1. I to, jak "głupio" nasi stracili tego gola! "Mur" ustawiony przez naszych obrońców był tak szczelny, że fenomenalny w tym spotkaniu bramkarz - Woźniak nie widział zupełnie co się dzieje z piłką. Zobaczył ją dopiero w siatce. A przecież chwilę wcześniej obronił "karnego"(!) i "dobitkę" i jeszcze kilka strzałów "nie do obrony". Woźniak rozegrał mecz porównywalny do wyczynów bramkarskich

Tomaszewskiego na Wembley w 1973 r. Tamto 1 : 1 z Anglikami oznaczało jednak awans do finałów Mistrzostw Świata.

Co dał remis na Parc de Princes 16 sierpnia 1995 r.? Polskim piłkarzom przede wszystkim wiarę w siebie, Francuzom... dalsze zwątpienie. A która z tych dwóch drużyn znajdzie się obok, wydaje się "pewniaków" piłkarzy rumuńskich, w przyszłorocznych Mistrzostwach Europy? Wbrew pozorom, pewnie nie ta mocniejsza piłkarsko, a silniejsza psychicznie.

Gdy ponad rok temu Aimé Jacquet obejmował stanowisko selekcjonera drużyny francuskiej, twierdził, że jego piłkarze nie ustępują najlepszym na świecie pod względem przygotowania fizycznego, wyszkolenia technicznego, natomiast są słabsi właśnie psychicznie, często "bujają w obłokach". I to wszystko nadal obowiązuje.

Z Polakami sprawa wygląda zupełnie inaczej. Wydają się być pewniejsi psychicznie, czym wyrównują braki w sztuce piłkarskiej. Choć przyznać obiektywnie trzeba, że tacy gracze jak Kosecki, Nowak czy Iwan (najlepszy pomocnik w ubiegłym sezonie w lidze holenderskiej - aktualnie Feynord Rotterdam), wcale tak wielu tych braków nie mają.

Czy wynika więc, że nasi piłkarze mogą już cieszyć się z... awansu? Absolutnie nie, wystarczy bowiem, że Ginola i Dugarry "zejdą z obłoków" i lepiej ustawią się przed bramkami przeciwni-

ków, a jednocześnie Polak - Nowak "złapie" w bojach Bundesligii kontuzję (puk, puk!), i po raz kolejny finały ME przejdą polskiej reprezentacji i... kibicom "koło nosa".

Przypomnienie i zastosowanie "twierdzenia Górskiego" wydaje się najlepszym antidotum na takie zagrożenie. No i oczywiście trzeba wierzyć w sukces, bowiem wiara czyni cuda. Czyja wiara wyjdzie z tego polsko - francuskiego pojedynku zwycięsko? Nawet najwięksi specjaliści piłkarscy nie są w stanie tego przewidzieć i w tym właśnie całe pasjonujące piękno sportu.

Zdzisław MICHALCZEWSKI



Czytelnicy piszą:



"Zwracam się z gorącą prośbą o zamieszczenie mojego adresu w Waszym polonijnym Tygodniku. Pragnę nawiązać korespondencję z Polonią, gdyż bardzo interesuję się kulturą, turystyką oraz życiem innych krajów, a tylko korespondencyjnie mogę poznać bliżej życie ludzi za granicą.

Mieszkam na wsi, mam 40 lat, jestem mężatką i mam już urocze wnuczęta. Interesuję się filatelistyką, turystyką, przyrodą....

Mój adres: Daniela Kałka, ul. Rauera 64, 64-223 Keblowo (woj. zielonogórskie) Pologne."

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIALEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ- T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08

GRENOBLE - T.76.46.19.77. BORDEAUX - T.56.91.71.46

TOULOUSE - T.61.63.07.31. NIMES - T.66.29.84.22

MARSEILLE - T.91.50.08.66. NICE - T.93.80.08.70

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROponuje LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW
GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

* W A N O U C H K A *

RESTAURACJA POLSKA

Sélectioné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30
(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)
75018 Paris zamknięte w środy
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Vallguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Port du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.46.47.47.00 (Paris XVI)

USŁUGI KOMPUTEROWE

* grafika, redagowanie dokumentów, reklama - RAFAŁ KRZYŻANOWSKI -
26, rue Edmond Flamand, 75013 Paris; Tel.: 45.86.97.96.

LEKCJE:

* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony.
70 F/godz. T.: 40.02.06.02.

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,
LILLE tel.20.92.05.05

T E L E K O M U N I K A C J A

Propozujemy korzystanie z największej i najtańszej na świecie amerykańskiej sieci telefonicznej przy połączeniach międzynarodowych

Oszczędność średnio: od 20% do 60%

D.F.P. 274, ave Mar. Juin, 92100 Boulogne, Tel: 46 05 35 36

PRACE:

* Firma BATIM-POL POSZUKUJE: malarzy, hydraulików, elektryków.
Tel.44.62.01.33; 48.35.01.14.

* Szukam młodej kobiety, mówiącej po francusku, do opieki nad dzieckiem (4,5 roku) - sprzątanie, prasowanie. OD WRZEŚNIA. TEL.: 42.29.90.85.

LOKALE:

* SPRZEDAM jednorodzinny DOM wolnostojący - 110m2, piętrowy, z garażem, z ogrodem 1400m2 w CIECHOCINKU. T. 39.16.52.67.

POLSKA PIEKARNIA

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lubHotel de Ville.

USŁUGI:

* STOLARZ - TAPICER: wszelkie usługi. TEL. 42.62.88.43.

* PORADY PRAWNE- Włodzisław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania.
Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.

* RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP".
Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.06.98.

* PRZEPROWADZKI; skupujemy zbędne przedmioty - TEL.39.98.87.85.

CODZIENNIE !!
DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

**CODZIENNE EXPRESOWE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI**

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

**Biuro otwarte:
CODZIENNIE**

JUŻ OD 3 WRZŚNIA POSEZONOWE TARYFY !!

Podróże do Polski

- * **TRANS-BUS: EKSPRESOWE przejazdy MINIBUSEM (nowy) do:** Zielonej Góry, Wrocławia, Kielc, Stalowej Woli, Poznania, Kalisza, Konina, Łodzi, Warszawy i Lublina. **ZAPRASZAMY. t.43.38.87.29.**
- * **EUROEXPRESS - Polska Południowa, ceny:** 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. **Tel.45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do 23⁰⁰); wieczorem tel.43.41.77.30. i 48.42.58.97.**
- * **JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny różnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰; Tel.45.25.58.29.**
- * **MONA-TRAVEL - autokarem do:** a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Wrocławia, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. **CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.**
- * **WYJAZDY DO: WROCŁAWIA-KRAKOWA-RZESZOWA-STALOWEJ WOLI: KAŻDA SOBOTA I NIEDZIELA (CENY OD 350 FF). Tel. 43.88.06.98.**



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

**WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.**

SPRZEDAŻ BILETÓW NA AUTOKAR DO POLSKI

COPERNIC

**6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.**

ZAPISY DO SZKOŁY POLSKIEJ NA ROK SZKOLNY 1995/96

SZKOŁA POLSKA

15, rue Lamandé, 75017 Paris (M° Rome)

PRZYJMUJE DZIECI POLSKIE

na naukę do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego
każde dziecko może zrealizować swój obowiązek szkolny
zajęcia są prowadzone w ŚRODY I SOBOTY

SZKOŁA jest placówką Ministerstwa Edukacji Narodowej, wystawiającą
Idendyczne jak w Polsce ŚWIADECTWA, umożliwiające kontynuację
nauki w Kraju. Nauczanie kończy się MATURE.

PODANIA O PRZYJĘCIE DZIECI DO SZKOŁY NALEŻY NADSYŁAĆ DO:

- Szkoły Polskiej, 15 rue Lamandé, 75017 Paris
- Consulat General de Pologne, 1-5, rue de Talleyrand, 75007 Paris
- Association "Ecole Polonaise de Paris, B.P. 244, 78108 St Germain en Laye. Cedex

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 30 VIII 1995

ASSOCIATION "NAZARETH" KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

68 rue d'Assas, M: St. Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33 ; 46.83.32.92.

OFIARY

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Pani Maria DEC 200 F
Pani Stanisława HOFBAUER 200 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"
Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub
czekiem, zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.
Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
- Rok 280Fr
- Pół roku 150Fr
- Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

.....

- Czekiem
- CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
- Gotówką
- Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnska - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637858-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 88
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80593



STAN ZAGROŻENIA

Dla pełnej jasności trzeba stwierdzić na samym początku i z całą mocą, iż terroryzm, zamachy terrorystyczne są bandytyzmem i jako takie powinny podlegać bezpardonowemu i radykalnemu zwalczaniu. Na dodatek terroryzm jest tylko taką sobie "zwykłą" zbrodnią, ma bowiem zawsze u swych źródeł "dobudowaną" ideologię, której służą zamachowcy, fanatycy, samobójcy i ich mocodawcy. Ideologie natomiast mają to do siebie, że tworzą system usprawiedliwień dla zła, dla "chwilowego" odstępstwa od najbardziej wzniosłych i naturalnych człowiekowi, kryteriów dobra i prawdy. Tu nie zabija się dla pieniędzy, czy w afekcie, tu skazuje się na śmierć nawet dzieci, w imię "wyższej", nawet bardzo "ekologicznej" sprawy. Stąd właśnie wynika największe zagrożenie terroryzmem i niesłychana trudność w jego zwalczaniu, zwłaszcza w tzw. stanie pokoju i wysoko zorganizowanej praworządności.

Jak bowiem prześledzimy wnikliwiej

historię wojen, niepodległości i suwerenności wielu krajów czy narodów, okaże się, co stwierdzimy z pewnym poirytowaniem czy zażenowaniem, że pełne są one mniejszych lub bardzo spektakularnych aktów terroru. Przecież każde zdetonowanie bomby powoduje zwykle zbiorowe uśmiercenie "niewinnych" ludzi. Ale czy widział ktoś kiedyś "winnych" zbiorowo ludzi, których należałoby rozerwać na kawałki przy pomocy ładunku wybuchowego? A może fakt przyodziania poborowych i wysłania ich bez pytania na front wystarczy, aby przestali być już "niewinną ludnością", a stali się respektowanym "prawami" wojny, celem do... wysadzenia w powietrze? W którym właściwie momencie bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki przestały być dużym terroryzmem, a stały się uzasadnioną koniecznością wojenną, czyli dążeniem do utęsknionego pokoju? Czy zamachy bombowe skierowane w ludność cywilną w Palestynie w 1948 były inną, bardziej "słuszną" jakością terroru niż te wybuchające tam dzisiaj? A kto właściwie jest terrorystą i bandytą na granicy rosyjsko-czeczeńskiej: walący z dział w szpital czeczeński umundurowani czerwoarmieści czy bojownicy Basajewa biorący jako zakładników pacjentów w rosyjskim szpitalu? Terror zawsze pozostaje terrorem, bo wojna zawsze pozostaje tylko tragicznym barbarzyństwem - wojną.

Terroryzm - nie ukrywajmy tego - służący sterroryzowaniu, sparaliżowaniu w przerażeniu społeczeństwa przeciwnika ma na celu wymuszenie na nim

jakiejś formy kapitulacji, formy odstąpienia od udziału w wojnie. Terroryzm jest barbarzyństwem, jest zbrodnią... wojenną, ale jest przez to samo właśnie określonym aktem wojny i jako taki zresztą, winien być zwalczany z zastosowaniem wszelkich, nawet "pozademo-kratycznych" metod prawa wojennego. Bo nie ma przecież wojen... demokratycznych.

Ale przecież we Francji, w Paryżu jest pokój, są prawa człowieka, ludzie siedzą w kawiarniach, nie ma wojny! I właśnie dlatego, trzeba by sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie. Dlaczego właściwie terroryści-bandyci upatrzili sobie właśnie słodką Francję? Skąd się biorą ludzie-zbrodniarze, którzy uważają, że są z nią w takim stanie wojny, który uzasadnia stosowanie społecznej odpowiedzialności zbiorowej?

Ostatnio ujawniono, iż Francja mogła dostarczać potajemnie amunicję popieranemu przez siebie reżimowi podczas masakry w Rwandzie. W Algierii trwa krwawa "wojna domowa", wobec której Francja nie jest neutralna. W obu i kilku podobnych wypadkach, humanitaryzm nie jest jedynym motywem zaangażowania Paryża.

Należy głęboko obawiać się, iż dopóki będą ideolodzy, fanatycy i społeczności, które będą przekonane, że są w stanie "wojny" z państwem francuskim, dopóty Paryż pozostanie w stanie terrorystycznego zagrożenia.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

O osobach tych gazety piszą coraz częściej, ale w gruncie rzeczy niewiele o nich wiadomo. To bezdomni, pochodzący z Europy wschodniej, kłoszardzi polscy, czescy i rumuńscy wegetujący w Paryżu bez środków do życia, bez mieszkania, bez teraźniejszości i przyszłości. Do Francji przyjechali z wizą turystyczną, by znaleźć wyśnione szczęście. Marzenia o pracy leżącej na ulicy i o zawrotnych zarobkach rozwiały się szybko. Pod mostem, w jakiś deszczowy wieczór, spotkali ludzi podobnych do siebie, z którymi się już nie rozstają. Razem piją, wspólnie bronią się przed innymi kłoszardami i policją, razem próbują związać koniec z końcem.

O ich losie opowiadał niedawno dziennik *Le Monde*, który odwiedził ośrodek zdrowia, założony dla bezdomnych w szpitalu w Nanterre. Nieszczęśnik ma możliwość przespać się tam, za darmo otrzymać lekarstwa i opatrunki, czasami coś zjeść. Placówka ta, nosząca francuską nazwę *Chapsa*, otwarta została 10 lat

temu, a w latach 1992-1995, kierowana była przez doktora Xavier Emmanuelli - współzałożyciela i honorowego przewodniczącego "*Lekarzy bez granic*" - obecnie sekretarza stanu d/s pilnej pomocy humanitarnej. *Chapsa* przyjmuje coraz więcej imigrantów z Europy wschodniej. W 1994 roku stanowili oni aż jedną czwartą wszystkich cudzoziemców, którzy przewinęli się przez ośrodek. A w sumie, *Chapsa*, czynna przez cały okrągły rok, pomaga 6 tysiącom osób miesięcznie. Dziennikarze z *Le Monde* spotkali w ośrodku Nanterre 4 młodych Polaków. Jeden z nich w Warszawie był cieślą, drugi hydraulikiem, dwaj pozostali mechanikami samochodowymi. W Paryżu ta "*duma narodu polskiego*", jak pisze o nich z ironiczną goryczą gazeta, żyje bardzo marnie i bez perspektyw. Są brudni, głodni, pokaleczeni. Do *Chapsy* przyjeżdżają na leczenie i opatrunki. Spotkali tu innego nieszczęsnego Polaka - Krzysztofa, który 35 lat temu otrzymał we Francji azyl polityczny. Wypadek przy pracy uczynił z niego inwalidę, za czym poszła utrata zajęcia zarobkowego. Do tego dołączył się kryzys małżeński i Krzysztof znalazł się na ulicy, bez dachu nad głową. Do ośrodka w Nanterre

przychodzi, zawsze elegancki, z zadbaną siwą brodą, by leczyć swą gruźlicę. Młodym Polakom daje rady, które nie zawsze są im w smak: "*Chcesz zaciągnąć się do Legii Cudzoziemskiej, a widziałeś w jakim stanie jesteś?. Kandydatów do Legii nie brak, oni nie biorą byle kogo, coraz mniej jest zresztą wojen, na które wysyła się legionistów*". Krzysztof na co dzień mieszka pod jednym z paryskich mostów, a gdy samotność zaczyna mu za bardzo dokucać, czyta sobie cośna głoś, by przynajmniej usłyszeć ludzką mowę. Ostatnio ośrodek w Nanterre postarał się o ponowne wyrobienie mu papierów, skradzionych przez któregoś z nielojalnych kompanów niedoli. Mając nową kartę pobytu i kartę uchodźcy będzie miał prawo do zapomogi inwalidzkiej. "*Zaproszę Was wtedy wszystkich do restauracji*" - obiecuje lekarzom i pielęgniarkom *Chapsy*, a *Le Monde* pisze, że na taki szlachetny gest stać tylko Polaka.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL